

Za zł. 24,10 miesięcznie nabyć możesz
7-obwodową SUPERHETERODYNĘ z trój-
blokowym chassis

PHILIPS Super 4-38

Nr. 274

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 5 października 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

„Ghetto” na wyższych uczelniach

Zarządzenie rektorów o podziale miejsc w salach i pracowniach

Protest studentów-żydów przeciw sprzecznemu z konstytucją rozporządzeniu

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na
wszystkich wyższych uczelniach
warszawskich wywieszono za-
rządzenie porządkowe rektorów,
tyczące się ZAJMOWANIA
MIEJSC W SALACH WYKŁA-
DOWYCH I PRACOWNIACH.

W myśl tego zarządzenia
CZŁONKOWIE „BRATNICH

POMOCY” MUSZĄ ZAJMO-
WAĆ W SALACH I PRACOW-
NIACH MIEJSCA OZNACZONE
LITERAMI „B”, PODCZAS
GDY DLA CZŁONKÓW „WZA-
JEMNYCH POMOCY” PRZE-
ZNACZONE SĄ WYŁĄCZNIE
MIEJSCA OZNACZONE LITE-
RĄ „W”.

Studenti niezrzeszeni będą
zajmować miejsca oddzielne.

Obwieszczenie to GODZI BEZ
POŚREDNIO W STUDENTÓW
ŻYDÓW, którzy są wyłącznie
członkami „Wzajemnych Pomo-
cy”.

W godzinach wieczornych od-
było się walne zebranie akade-
mików żydów. Po bardzo oży-
wionej dyskusji, w czasie której
wskazywano na to, że zarządze-
nie rektoratów jest niezym in-

nym jak stosowanym przez oen-
erowców przesadzaniem studen-
tów - żydów na lewą stronę sali
— POSTANOWIONO ZAPRO-
TESTOWAĆ PRZECIWKO TE-
MU NIESŁYCHANEMU ZARZA-
DZENIU REKTORÓW, SPRZE-
CZNYM Z KONSTYTUCJĄ.

*

Wczorajszy „Kurier Codzien-

ny” popołudniowy doniósł, że
wczoraj w Szkole Głównej Han-
dlowej w Warszawie rozpoczęły
się zajęcia studenckie. Na wy-
kładzie prof. Jarry Związek Mło-
dej Polski zorganizował akcję
przesadzania żydów na lewą
stronę sali. Akcja ta odbyła się
zupełnie spokojnie, nie doszło
do żadnych zajść. Żydzi zajmu-
ją lewą stronę sali.

ATAK PIRACKIEJ ŁODZI PODWODNEJ

na kontrtorpedowiec angielski „Basilisk”, patrolujący zachodnią część morza Śródziemnego

Statki wojenne i wodnopłatowce poszukują korsarza

LONDYN, 4 10. (PAT). Agen-
cja Reutersa donosi, że w cza-
sie pełnienia służby patrolowej
w zachodniej części morza Śród-
ziemnego KONTRTORPEDO-
WIEC ANGIELSKI „BASILISK”
ZOSTAŁ ZAATAKOWANY PRZEZ
NIEZNANĄ ŁÓDZ PODWODNĄ.

Łódź ta wyrzuciła w kierunku
okrętu angielskiego torpede,

która jednak chybiła.

„BASILISK” W ODPOWIE-
DZI OSTRZELAŁ ŁÓDZ PO-
CISKAMI PODWODNYMI, NIE
WIADOMO JEDNAK Z JAKIM
REZULTATEM.

LONDYN, 4 10. (PAT). W ko-
łach marynarki oświadczają,
iż kontrtorpedowiec „Basilisk”,
dzięki specjalnym aparatom,
zdolał wykryć obecność w po-

blizu łodzi podwodnej jeszcze
przed atakiem jej.

Dotychczas nie wiadomo, czy
kontratak okrętu brytyjskiego
był skuteczny.

NIE MOŻNA BYŁO RÓW-
NIEŻ ODNALEZĆ JAKIEGOS
ŚŁADU POCHODZENIA TEJ
ŁODZI.

Wiadomość o nowym ataku
łodzi podwodnej wywołała w
Londynie pewne wrażenie i

znaczne zdziwienie.

Zdawało się, że od czasu za-
warcia układu w Nyon piraci
bez względu na swą narodo-
wość zaniechali swę działalno-
ści. Nowy incydent dowodzi, że
wprowadzenie systemu patro-
lowego nie miało tylko znacze-
nia psychologicznego, lecz że
korzyść praktyczną tego syste-
mu ujawniła się obecnie bar-
dziej niż kiedykolwiek.

WALENCJA, 4 10. (PAT). —
Donoszą z Denia, że dziś na sze-
rokości przylądka Cap Antonio
odbywały się MANEWRY 7 AN-
GIELSKICH KONTRTORPE-
DOWCÓW I 2 WODNOSAMO-
LOTÓW.

Celem tych ćwiczeń, jak są-
dzą, jest wykrycie łodzi pod-
wodnej, która miała jakoby za-
atakować 2 z tych okrętów.

Patrole na ulicach Jerozolimy i Jaffy

Kupcy arabscy zamykają sklepy. - Apel wielkiego muftiego. -

Rewizja w banku arabskim

Rurociąg został uszkodzony skutkiem wybuchu

JEROZOLIMA, 4 X. (PAT). —
Jedyną dotychczasową reakcją
arabów palestyńskich na piątko-
we zarządzenie administracji
brytyjskiej jest zamykanie skle-
pów arabskich w większych mia-
stach.

Oprócz starej dzielnicy Jero-
zolimy akcja protestacyjna w
formie zamykania sklepów ob-
jęła Jaffę, Nabłus, Safad, Lyddę,
Ramleh i Tuksaren oraz zapo-
wiedziana została również w
Haifie.

W licznych wypadkach grupy
nacjonalistycznej młodzieży a-
rabskiej pogrozkami zmuszały

właścicieli do zamykania skle-
pów. Policja jednak dokonywała
oblawy na nich, roztaczając
ochronę nad sklepami.

Mufti Jerozolimy, który, jak
wiadomo, usunięty został ze sta-
nowiska prezydenta najwyższej
religijnej rady muzułmańskiej,
ogłosił wczoraj wieczorem ma-
nifest, w którym dziękując ara-
bom za okazaną sobie i innym
przywódcom arabskim lojalność
nawołuje do zaniechania akcji
zamykania sklepów.

Wobec tego apelu muftiego,
który w dalszym ciągu posiada
poważny wpływ na arabów oraz

z uwagi na przysługujące okre-
gowym komisarzom rządowym
pełnomocnictwa zmuszania wła-
ścicieli do otwarcia sklepów, wy-
daje się wątpliwym, aby akcja
ta przybrała szersze rozmiary.

W całym kraju panuje na o-
gół spokój, jedynie w nielicz-
nych wypadkach doszło do za-
klócenia porządku publicznego.
Wczoraj wieczorem dzielnica ży-
dowska Safad ostrzeliwana była
z trzech stron przez grupę tero-
rystów arabskich.

Wypadków w ludziach jed-
nak nie było.
Jamal Husseini, prezes orga-

nizacji arabskiej Wagf, jest w
dalszym ciągu na wolności i po-
szukiwania za nim do tej pory,
nie dały rezultatów.

Istnieje przypuszczenie, iż zdo-
łał on już zbiec, lub też jest w
drodze do Syrii, która ostatnio
staje się ośrodkiem dla skraj-
nych elementów arabskich.

Policja brytyjska dokonała
wczoraj rewizji w głównych biu-
rach Banku Arabskiego w Jero-
zolimie.

W czasie rewizji zabrano całe
kufry tajnych dokumentów i
stosy aktów.

Aresztowano przy tym dyrek-

tora banku Hamida Schoumana.
W czasie zeszłorocznych roz-
ruchów bank ten finansował ak-
cję strajkową arabów.

Obecna rewizja rzuci niewą-
pliwie światło na tajne źródła,
z których ekstremiści arabscy
czepali fundusze.

W Jerozolimie spodziewają
się, że obecna lustracja banku
ujawni sensacyjne szczegóły za-
konirowanej akcji arabów i
pociągnie za sobą dalsze aresz-
towania.

Kadi, czyli przewodniczący

(Dokończenie na str. 3).

Meksykanizacja kraju

Kraj nasz jest już od dłuższego czasu terenem licznych aktów teroru i gwałtu. Zamachy bombowe, napady na przechodniów, rozbijanie sklepów, zjadawanie się ostatnio na porządku dziennym. Dopóki ofiarami tych smutnych faktów była tylko pewna część ludności, poważni publicyści i poważne pisma „narodowe” uważały to za zupełnie zrozumiałe „odruch” społeczeństwa. Aliści ostatnio jesteśmy świadkami zupełnie nowego zjawiska. Ci, którzy do niedawna zgodnie ramię przy ramieniu walczyli z „zalewem żydowskim” i popierali moralnie bombiarzy i żyłektarzy, zaczynają prowadzić walkę nożową i rewolwerową między sobą. Ohydny napad na red. Wasutyńskiego, strzały do działacza endeckiego w biały dzień w centrum Warszawy — to fakty ostatniej doby. Nikt już nie sta ra się twierdzić, że to „robota” żydowska; wszyscy wiedzą, że napadnięci i napastnicy należą do tego samego obozu nacjonalistycznego, różniąc się tylko nieznacznie w swych poglądach na unarodowienie narodu. I do piero teraz publicyści „narodowi”, którzy dawniej tak gęsto uzasadniali konieczność różnych wstrętnych wystąpień, za czynią biec na alarm, ubolewać nad meksykanizacją naszych stosunków, szukać źródeł tych niepokojących objawów. Myślny już dawno wskazywali, że akty teroru i gwałtu należy tępić w każdej ich postaci, że trzeba je potępiać bez względu na to, czy ich ofiarą pada żyd, socjalista, czy endeck. Przepowiadaliśmy, że zdziwienie, jakie dotarło nawet do szczytów naszego społeczeństwa musi się źle skończyć, będzie miało nieobliczalne, zgubne konsekwencje. Niestety, byliśmy dobrzy prokami. Zaczęło się od żydów, a skończyło się na anarchii. Zaczęło się od żydów, a kończy się na tym, że „narodowcy” zaczynają rżnąć się między sobą.

„W imię czego odbywa się meksykanizacja społeczeństwa polskiego?”

Pod parciem jakich to celów ideowych i realnie — politycznych odbywa się anarchizowanie życia publicznego?

Idokąd nas to wszystko ma zaprowadzić? — zapytuje z niepokojem naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego” w artykule zatytułowanym „Do cieramy do Meksyku”.

„Pytajmy praktycznie, realistycznie, na zimno: czy jedynym, trwałym skutkiem walk

partyjnych i personalnych, prowadzonych za pomocą, bata, re wolweru, bomb, nie będzie tylko podniesienie powszechnej temperatury nienawiści, zatrucie dusz na całe lata, sparaliżowanie udziału ludzi spokojnych w życiu publicznym, obniżenie samego ideału narodowego, przyświecającego przecież tej i tamtej grupie bojowej, słowem: meksykanizacja Polski?”

Tym samym niebezpiecznym

zjawiskiem zajmuje się również publicysta „Wieczoru Warszawskiego”, analizując ostatnie fakty i starając się wytlumaczyć, czytelnikom ich genezę. Również i on zadaje nerwowo pytania:

„O co tu właściwie chodzi? W imię jakiego celu zwalczają się w tak barbarzyński sposób ludzie tych samych poglądów i idei?”

Dlaczego? Autor szuka analogii histo-

rycznych, „które bodaj częściowo wytlumaczyłyby tę koszmarną sprawę i uczyniłyby ją bardziej ludzką i zrozumiałą”.

Ale ich nie znajduje, „Jakże tu mówić — pisze dalej — o reakcjach młodej krwi i o grze temperamentów, skoro dziś sprawy te przygotowujemy są na zimno, z drobiazgowo obracowanym planem i rozgrywają się nie twarzą w twarz w otwartym starciu, lecz albo z ukrycia, albo przez anonimowych wykonawców”.

Autor szuka dalej wytłumaczenia i rozumuje tak:

„Gdybyśmy żyli w okresie re wolucyjnym, możnaby mówić o chorobliwym, ale jakże częstym zjawisku wykonywaniu teroru, jako celu samego w sobie”.

Ale i tu nie? A więc co? „Pozostaje bezsensowny, z absurdem graniczący, a jednak prawdziwy fakt: zwalczą się terorem ludzi i instytucje, bliskie ideowo nie mimo, lecz dlatego właśnie, że wyznają te same, albo pokrewne przekonania.

— Kto ci pozwolił wyznawać te same przekonania, które ja wyznaję? — Tylko moje są prawdziwe i niefałszowane i nikt nie ma prawa podszywania się pod nie.

W okresach zwycięskich pochodów wielkich idei walczą ze sobą przeciwnicy ideowi. W okresach bezładu i upadku najbardziej amoralna ze wszystkich walk toczy się o... tytuły własności ideowej”.

Na tym skończył autor swój artykuł i uspokojony odłożył pióro. Być może, że odnalazł bezpośredni powód krwawych rozpraw, ale nie wnikał głębiej, nie sięgnął do właściwej ich genezy.

Powtarzamy. Pałka, nóż i bomba od pewnego czasu stały się argumentem politycznym w Polsce, zdobyły prawo obywatelstwa, stanowią zjawisko niemal codzienne nie dlatego, że taka jest logika wypadków, nie dlatego, że dzisiejsza epoka charakteryzuje „prymat potęgi fizycznej nad duchową”, i nie dlatego, że „narodowcy” różnego autoramentu „zazdrośnie strzegą marki patentowej, czy monopolu partyjnego, własności formuł programowych”. To jest zbyt mądre, ale i zbyt proste wytłumaczenie zjawiska.

Prasa narodowa objawia zdenerwowanie i niepokój, troskę o przyszłość.

Samy panowie ponosicie winę za to, co się dzieje, co was ogarnia przerażeniem i strachem, bo zaczyna wam samym grozić, docierać na wasze podwórko. — Przez całe miesiące, ba, nawet lata, w artykułach, drobnych notatkach, tytułkach, sprawozdaniach z procesu, między wierszami i zupełnie jawnie wpajaliście w swych czytelników przekonanie, że wszelkiego rodzaju „odruchy”, „akcje narodowe” i t. p. są uzasadnione, a nawet pochwalały godne. Akty gwałtu na wyższych uczelniach, napadci na ulicach i w pociągach, rozbijanie sklepów i in. przejawy „zdrowej myśli narodowej” były skwapliwie zapisywane na dobro rachunku „rewolucji narodowej”, znajdowały u was prze ważnie słowa cichej aprobaty. Wszelkie skargi pokrzywdzonej ludności tłumaczyliście jej „nerwością”, ośmieszaliście je i wykpiwaliście.

Cóż więc dziwnego, że w takiej atmosferze, w takim klimacie, jaki się wytworzył, fala „od ruchów” przekroczyła ramy, zakreślone jej przez prasę „narodową” i zaczyna tam budzić niepokój. Trzeba będzie wielkiej pracy i długich wysiłków samego społeczeństwa, aby doprowadzić kraj do uspokojenia i normalizacji stosunków.

J. U.

KTO CHCE USŁYSZEĆ JANA KIEPURĘ

zeches łaskawie przybyć dziś o 8-ej wiecz. do „TIVOLI” PRZEJAZD 1 * Dla smakoszów w poł. sehab haselski z kluskami i głowizna z kotła.

Podziemna robota w Trzeciej Rzeszy

„Niemiecka partia wolności” nadal przy pracy

„Niemiecka partia wolności” w dalszym ciągu rozpowszechnia swę je ulotki w Niemczech. Są one skwapliwie czytane i podawane z ręk do ręk mimo to, że każdy, przy którym je znajdują, karany jest długoterminowym więzieniem.

Partia zwykle przysyłała swoje ulotki korespondentom zagranicznych pism w Berlinie, zwłaszcza brytyjskim i amerykańskim. Obecnie zaprzestala tego, nie dlatego, że boi się ryzyka, ale ponieważ nie chce dać władzom niemieckim pretekstu do wysiedlania zagranicznych korespondentów.

Ulotki, przeznaczone dla pism za-

granicznych wrzucają do skrzynek pocztowych w różnych miastach niemieckich i w ten sposób poczta przewozi ze zwykłą drogą, chyba, że koperty są otwierane, jak to czę sto bywa, kiedy władze podejrzewają, że zawierają pieniądze lub nielegalną bibułę.

Korespondent krajowy jednego z pism angielskich otrzymał właśnie pocztą jeden z takich listów. Pieczęć pocztowa jest najświeższej daty i pochodzi z jednego z miast niemieckich. Ulotka, znajdująca się wewnątrz jest manifestem przeciw partii narodowo - socjalistycznej i przeciw wojnie. Kończy się słowami.

„Nie chcemy wojny i dlatego też brutalne panowanie narodowego so cjalizmu musi być złamane. Nie chcemy wojny — i dlatego musimy odzyskać naszą wolność. Tylko, jeżeli wolność będzie w pełni odzyskana, możemy dokonać dzieła pokoju, które oszczędzi nam i całej ludzkości okropności wojny”.

Do ulotki dołączony jest list, pi sany na maszynie, wyjaśniający, dlaczego to ulotki nie są dłużej roz syłane po Niemczech. „Chcemy, aby pan wiedział — tak kończy się list — że prawdziwe Niemcy będą się — są to milczące, anonimowe Niemcy, ale też Niemcy dnia jutrzejszego”

WIELOKROTNIENIE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYNSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYNSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątro by i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Analfabeci wykluczeni z głosowania

Projekt „Zarzewia” w sprawie ordynacji wyborczej

Warsz. koresp. „Głosu Poranne go” telefonuje:

W ubiegłą niedzielę odbyło się zgromadzenie „Zarzewia” we Lwowie. Na zebraniu tym prze-

prowadzono dyskusję w sprawie projektów zmian ordynacji wy borczej. Postanowiono dążyć do następujących zmian:

Głosowanie odbywać się ma

na osoby, a nie na listy; okręgi wyborcze winny być dwumandatowe i dwupowiatowe. Miasta wydzielone powinny być podzie lone na okręgi z wyznaczoną specjalnie ilością posłów. Analfabeci mają być wykluczeni z głosowania.

Głosować mogą tylko ci, którzy potrafią napisać nazwisko kandydata. Technika stawiania kandydatów winna być tak zorganizowana, aby zlikwidować małe partie.

Ruda żelazna odkryta w powiecie nieświeskim

NIEŚWIEŻ, 4.10. (PAT) — Na terenie pow. nieświeskiego odkryto ostatnio duże pokłady wysoko procentowej rudy żelaznej. Wyniki odkrycia wraz z dowozem rzeczowym przesłano do uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, który sprawą tą zainteresował się, zapo wiadając przyjazd na miejsce specjalnej komisji.

Rząd nie dopuści do zamykania kopalń węgla

Warsz. kor. „Głosu Poranne go” telefonuje:

Mimo zbliżającego się sezonu zimowego i wzrastającego za potrzebowania na węgiel, przemysłowcy węgla nosili się z zamiarem zamknięcia szeregu kopalń węglowych, powołując się na ich rzekomą nierentowność. Projekty te spowodowały

protesty związków zawodowych górników w ministerstwie przemysłu i handlu. Czynniki rządowe zapewniły górnikom, że nie dopuszczą do dalszego zamykania kopalń. Między innymi zaniechane będzie zamknięcie większej kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim „Wiktoria”.

„Herman Goering” splonął w czasie zawodów balonowych w Bitterfeldzie

BERLIN, 4 października. — (PAT) — W dniu 3 b. m. w Bitterfeldzie odbył się start 11 balonów wolnych do lotu o nagrodę narodowo - socjalistycznego korpusu lotniczego. Jeden z ba-

lonów, noszący nazwę „Herman Goering” uniesiony został wiatrem na niez izolowane przewody elektryczne i splonął. Ofiar w ludziach nie było.

Sala FILHARMONII tel. 213-84 • Dziś we wtorek, dn. 5 paźdz., o g. 5 wiecz. ostatni połączony występ znakomitych Palestyńskich artystów NAOMI LEAF i JOZEF GOLAND premier teatru „Matateh” i „Hohel” w progr. p. t. „PALESTYNA ŚPIEWA, TAŃCZY I BAWI SIĘ” W programie piosenki ludowe, tańce, oraz typy charakterystyczne współczesnej Palestyny. — Bilety po cenach znacznie niższych od 54 gr. do nabycia w kasie Filharmonii

KINO CASINO Ceny miejsc znacznie niższe MARLENA DIETRICH w wspaniałym romansie miłosnym, osnutym na tle walk białogwardzistów z armią czerwoną w Rosji sowieckiej pt. „HRABINA WŁADINOW”

DOKTOR BERMAN Cegielniana 15 Dermatolog POWRÓCIŁ

CAPITOL Zawadzka 16. RAKIETA Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych! Wspaniały, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych, pełen humoru i konfliktów miłosnych film polskiej produkcji

„KSIĄŻĄTKO”

W rolach głównych: Karolina Lubieńska, N. Emirzanka, Sośo, Sieniński, Fertner, Orwid.

Reżyseria: Konrad Tom, Stanisław Sieniński

Patrole na ulicach Jerozolimy i Jaffy

(Dokończenie).

muzułmańskiego sądu wyznano wego w Haifie został wczoraj aresztowany i odstawiony do Acre.

Dokonano również rewizji w fokalu związku młodzieży muzulmańskiej.

Wszelkie komentarze w prasie palestyńskiej na temat obecnych wypadków są zabronione. Zakaz ten niewątpliwie zapobiegnie zaoznaniu się atmosfery i podziąta uspakajająco na umysły.

Krażownik „Sussex”, na którym umieszczono przeznaczonych do deportacji na wyspę Seychelles na Oceanie Spokojnym, aresztowanych w piątek 4 działaczy arabskich z burmistrzem Jerozolimy na czele, nie odwiózł deportowanych na miejsce przeznaczenia, lecz odpłynął od brzegów Palestyny, na pełnym morzu przewiózł aresztowanych na pokład kontrtorpedowca „Active”, który popłynął przez kanał Suezki w kierunku wyspy Seychelles.

Zmiany tej dokonano ze względu na ostrożności, obawiano się bowiem — ze względu na to, iż arabowie wiedzieli, że aresztowani znajdują się na okręcie „Sussex” — akcji sabotażowej przy przejeździe krażownika przez kanał Suezki. Tymczasem przejazd kontrtorpedowca „Active” odbył się bez przeszkód.

JEROZOLIMA, 4. X (PAT.) — Władze brytyjskie w dążności do stłumienia zamieszek w Palestynie, wydały do ludności obwieszczenie, zapowiadające surowe kary za udział w jakichkolwiek rozruchach.

Oddziały policji znajdują się w stałym pogotowiu a w głównych arteriach Jerozolimy i Jaffy krążą silne patrole.

Nad miastami tymi przelatują na niewielkiej wysokości samoloty.

Mufti przebywa w meczecie Omara, który jest trzecim miejscem świętym muzulmanów i którego charakter zapewnia nieetykalność.

Represje, stosowane względem terrorystów palestyńskich miały dziś rano pierwszy oficjalny oddźwięk w świecie arabskim i przyległych krajach.

Protestując przeciwko wyjątkowej surowości zarządzeń, wydanych przez W. Brytanię w Jerozolimie, komitet syryjski obrony Palestyny wystosował apel do władców arabskich w Egipcie, Iraku, Jemenie i Hedżasie.

Tekst tego apelu został rów-

nocześnie doręczony brytyjskiemu ministrowi kolonii, wysokiemu komisarzowi w Jerozolimie

oraz generalnemu sekretariatowi ligi narodów. Komitet obrony podkreślając w apelu tym we-

zły solidarności, łączące świat arabski, prosi rząd brytyjski, aby problem palestyński rozwią-

zał zgodnie z prawami narodu arabskiego.

JEROZOLIMA, 4. X (PAT.) — Jak podaje agencja Reutersa, w mieście panuje spokój, lecz istnieją oznaki, że na wsiach mogą się zacząć akty gwałtu, jak w roku ubiegłym.

Przewody telefoniczne na drodze Jerozolimy — Jaffa są przzerwane, reperujący je robotnicy są ostrzeliwani.

AMMAN, 4 października. — (PAT.) — Według niesprawdzonych informacji, rurociąg na przestrzeni Mossul — Haifa został na terytorium Transjordanii uszkodzony przez wybuch. Sprawy wybuchu po przecięciu przewodów telefonicznych, zdołali zbiec.

Sir Wauchope ustępuje!

Wysokim komisarzem Palestyny zostanie Philip Chetwode

LONDYN, 4. 10. (PAT.) — W Londynie w związku ze zwrotem kursu administracji brytyjskiej w Palestynie mówią się o rychłym ustąpieniu dotychczasowego wysokiego komisarza sir Artura Wauchope.

Jako najbardziej odpowiedniego kandydata na stanowisko wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie w okresie przejściowym, w którym wy-

padnie przystosować kraj do ewentualnego podziału na dwa odrębne państwa: żydowskie i arabskie, wymieniają w do- brze poinformowanych kołach angielskich marszałka polnego sir Philipa Chetwode, wybitnego dowódcę z czasów wojny na Bliskim Wschodzie, który zdo- był Jerozolimę.

Sir Philip Chetwode, liczący lat 68, jest jednym z najwybit-

niejszych wojskowych brytyjskich, który w swoim czasie pełnił funkcje sekretarza ministerstwa spraw wojskowych, zastępcy szefa sztabu imperialnego i w ciągu 5 lat od 1930 do 1935 r. był głównym dowódcą wojsk brytyjskich w Indiach.

Uważany on jest w wojsku brytyjskim za najwybitniejszego rzeczoznawcę w sprawach Bliskiego Wschodu i Indii.

Prezydent Lorkipinidze skazany na śmierć

Wielki proces o akcję dywersyjno-szpiegowską w republice Adżarskiej

MOSKWA, 4. 10. (PAT.) — Specjalne kolegium najwyższego sądu autonomicznej republiki Adżarskiej skazało 8 członków kontrrewolu-

cyjnej organizacji powstańczej dywersyjno - szpiegowskiej z prezydentem republiki Lorkipinidze na czele na karę śmierci przez roz-

strzelanie, a trzech na więzienie od 8 do 10 lat.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach otwartych i wyrok został

przyjęty burzliwymi oklaskami publiczności. Wyrok ten jest ostateczny, apelacji nie podlega i, w myśl ustawy z 1 grudnia 1934 r., wydanej zaraz po zabójstwie Kirowa, winien być natychmiast wykonany.

Skazani z prezydentem republiki na czele dążyli do oderwania Adżarii od Związku Sowieckiego w zdro- dze zbrojnego powstania, które miało wybuchnąć podczas ewentualnej wojny Związku Sowieckiego z jednym z państw kapita- listycznych.

Skazani przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw. Na podkreślenie zasługuje charakterystyczny szczegół, że ostatnie słowo skazanych robi wrażenie wiernej kopii ostatniego słowa oskarżonych z procesów Kamieniewa i Złnowlewa oraz Radka i Piatakowa i to nie tylko pod względem treści, lecz nawet formy. Wszyscy skazani w liczbie 11-tu piętnowali w jaknajostrzejszych słowach swą działalność, kajali się, poniżali swą godność osobistą, podnosząc jednocześnie niezwykłą potęgę ZSRR i bezwzględną sprawiedliwość sądu sowieckiego.

Główny oskarżony prezydent republiki Lorkipinidze podkreślił, iż zaprzedał się obcemu wywiadowi, że kierował organizacją kontr - rewolucyjną i walczył przeciwko władzy sowieckiej.

MOSKWA, 4. 10. (PAT.) — Przewodniczący rady komisarzy ludowych Armenii Gułojan został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Według wiadomości nieoficjalnych, Gułojan jest aresztowany jako „wrogi ludu”.

MOSKWA, 4. 10. (PAT.) — W Niżnodnieprowsku na Ukrainie dokonano wypadu na stachanowca Jaewicza, aktywnego działacza partyjnego, który brał udział w demaskowaniu i. zw. „wrogów ludu”. Napad ma charakter wyraźnie polityczny, gdyż Jaewicza nie obrabowano.

ODOLO

PLYN DO UST PASTA DO ZĘBÓW

Kobiety niemieckie buntują się...

Charakterystyczne dzieje ogródka dzieciennego w Neumuehl

BERLIN, 4. 10. (PAT.) — Z Neumuehl (kolo Hanau) donoszą o następującym wypadku:

W miejscowości tej istniał od lat ogródek dziecienny pod kierunkiem pewnej nauczycielki. Cieszył się on powodzeniem wśród okolicznych matek.

Ostatnio wykryło się, że ojciec nauczycielki jest żydem, który wyemigrował do Holandii. Wówczas zakład zamknięto, utworzono natomiast nowy, narodowo - socjalistyczny ogródek dla dzieci. Jednakże kobiety, należące do miejscowego związku kobiecego, nowy ogródek zbojkotowały, a co więcej,

45 kobiet złożyło demonstracyjnie wizytę usuniętej kierownicze. Wyrzuciły one jej swe współczucie i zorganizowały na jej korzyść do- różną zbiórkę pieniężną, która przyniosła 45 młk.

O fakcie tym donosi z wielkim oburzeniem antysemitki „Sturmer”, zaznaczając, że owe kobiety poczęstowane były przez żydówkę kawą i ciastkami, a nawet dały się razem z nią sfotografować.

Kiepura kupuje Żegiestów?

Filmowcy namawiają go do budowy atelier

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak słyhać, Kiepura załatwia obecnie szereg interesów majątkowych. Proponują mu kupno uzdrowiska Żegiestów, jest to jednakże transakcja, wy magająca głębszego namysłu, która w ciągu trzydniowego po- bytu nie może być sfinalizowana.

Na placu, który zakupił arty- sta w roku ubiegłym przy ul. Marszałkowskiej, stanie nieba- wem wielki dom czynszowy. Przybiera również realne kształ- ty projekt budowy olbrzymiego bloku mieszkaniowego na ul. Unii na terenach, jakie zo-

stały zakupione od F. O. N. Natomiast willa przy ul. Lowie- kiej pozostanie w dalszym cią- gu własnością artysty, zamie- szkiwana przez jednego z at- taches zagranicznych.

Filmowcy warszawscy usiłu- ją namówić p. Kiepurę do sfi- nansowania budowy nowego wielkiego atelier. Na ten temat odbyło się już kilka konferen- cji.

WARSAWA, 4. 10. (PAT.) Jan Kiepura został odznaczony w dniu 4 b. m. złotym Krzyżem Zasługi za propagandę idei Funduszu Obrony Narodowej w Polsce i propagandę polsko- ści zagranicą.

Warszawski koresp. „Głosu Po- rannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem jakiś oso- bnik wybił kamieniami dwie duże szyby wystawowe w sklepie B-ci Hirsfeld. Przechodnie zatrzymali go i oddali w ręce policji. W ko- misariacie zeznał on, że nazywa się Stefan Rymowski, jest bezrobot- nym, a szyby wybił dlatego, że nie miał gdzie spać, chciał się dostać do aresztu.

130 godzin w powietrzu

Rekord sterowca sowieckiego

MOSKWA, 4. 10. (PAT.) — Agen- cja Tass podaje, że sterowiec trzy- motorowy „ZSSR”, konstrukcji sowieckiej o pojemności 19,600 mtr. sześć, wylądował dziś w Mo- skwie po dokonaniu lotu bez ląd- owania w ciągu przeszło 130 godzin, przebywając odległość ok. 5,000 km. pomimo wybitnie niepomyśl- nych warunków meteorologicznych.

Lot ten pobit rekord długotrwa- łości lotu bez lądowania dla ste- rowców ustanowiony w r. 1935 przez sterowce niemieckie „L. Z. 127” a jednocześnie ustanawia re- kord długotrwałości lotu dla wszel- kiego rodzaju statków powietrz- nych bez zaopatrywania się w ma- teriały pędne.

Labourzyści domagają się bojkotu Japonii

Możliwość rozszerzenia blokady wybrzeży chińskich

Parowiec „Youen” dwukrotnie zatrzymany przez japońskie łodzie podwodne

LONDYN, 4 10. (PAT). Premier Chamberlain, który powrócił do Londynu wczoraj wieczorem, otrzymał dziś list od przywódcy Labour Party Attlee, żądający natychmiastowego zwolnienia obu izb, nie czekając na wyznaczony termin, t. zn. na 21 października.

List ten zawiera również prośbę bezwzględnego wszczęcia debaty na temat spraw zagranicznych, a zwłaszcza sytuacji, stworzonej przez konflikt chińsko-japoński.

W tutejszych kręgach politycznych panuje przekonanie, że rząd nie zgodzi się na wcześniejsze zwolnienie izb, jakkolwiek nie jest rzeczą wykluczoną, że dzień 21 października zostanie poświęcony debatom wyłącznie na temat spraw zagranicznych.

Poza żądaniem rychlejszego zwolnienia parlamentu, władze naczelne Labour Party uchwały również rezolucję, wzywającą do bojkotu gospodarczego Japonii i do udzielenia pomocy humanitarnej Chinom.

Rezolucja ta przedłożona będzie dorocznemu kongresowi partii, zbierającemu się w dniu dzisiejszym na obrady, które potrwać cały tydzień w Bournemouth.

SZANGHAJ, 4 10. (PAT). Japońskie władze morskie w Chinach są bardzo zaniepokojone licznymi transportami broni, napływającymi przede wszystkim do portów Chin południowych. Marynarka japońska, blokująca wybrzeża chińskie, dotychczas przepuszcza wszystkie okręty, płynące pod flagą obcą, z wyjątkiem chińskich, bez względu na to, jaki jest ich ładunek.

W kręgach japońskich, jak za znacza Havas, dają się jednakże słyszeć głosy o możliwości zmiany tego stanowiska w najbliższej przyszłości.

SZANGHAJ, 4 10. (PAT). — Agencja Reutersa donosi: Władze chińskie w Czu-Fu zawiadomiły korpus konsularny, że wszystkie obecne okręty i statki, stojące w porcie, mają go w ciągu 2 dni opuścić.

Jak się zdaje, chińczycy zamierzają wysadzić w powietrze moło, celem przeszkodzenia w ten sposób wejściu do portu japońskim okrętom.

W chwili obecnej stoi na kot-

wicy w porcie Czi-Fu 5 brytyjskich okrętów wojennych i kilkanaście statków handlowych.

HONGKONG, 4 10. (PAT). — Parowiec „Youen Sang”, który przybył w sobotę wieczorem do portu, dwukrotnie w czasie swej podróży był zatrzymywany przez japońskie łodzie podwodne. Fakt ten, jak zaznacza Reuter, przeczy zapewnieniom władz japońskich, iż na wo-

dach, zbliżonych do Hongkongu nie ma japońskich łodzi podwodnych.

Kapitanowi parowca „Youen Sang” japońskie łodzie podwodne pozwoliły udać się w dalszą drogę po wymianie sygnałów.

TOKIO, 4 10. (PAT). Agencja Domei donosi: Cesarz japoński podejmował dzisiaj śniadaniem ambasadora sowieckiego

go Sławuckiego. W śniadaniu tym wzięli również udział ministrowie spraw zagranicznych Hirota i minister dworu cesarskiego Matsukira. Po śniadaniu cesarz od był rozmowę z ambasadorem Sławuckim.

LONDYN, 4 10. (PAT). Ambasador angielski w Chinach sir Knatchbull Hugesson, jak donoszą z Szanghaju, wyjechał do Hongkongu, skąd uda się do

Indii holenderskich, gdzie spędzi okres rekonwalescencji.

SZANGHAJ, 4 10. (PAT). — Przez cały dzień na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego toczyły się zacięte walki, które jednak nie zmieniły zasadniczo pozycji chińsko-japońskich. Po raz pierwszy japończycy korzystali z balonu obserwacyjnego.

SZANGHAJ, 4 10. (PAT). — Większość japońskich operacji rozgrywa się obecnie w Czapei, gdzie toczą się od paru dni zacięte walki. Japończycy przeprowadzają gwałtowne ataki w kierunku dworca Północnego, natrafiają jednak na zdecydowany opór ze strony wojsk chińskich, które otrzymały znaczne posiłki artyleryjskie. Na odcinku Lotlen przeprowadzają japończycy umocnienia nowych pozycji. Równocześnie lotnictwo japońskie obrzuca bombami rezerwy chińskie oraz znajdujące się na tyłach punkty zaopatrywania.

NANKIN, 4 10. (PAT). Pod Te-Czou toczy się gwałtowna bitwa. Koła chińskie twierdzą, iż wiadomości o zajęciu przez japończyków Te-Czou są nieprawdziwe, nie tają jednak, że położenie jest krytyczne.

Kto strzelał z taksówki T02-391

Pościg za zamachowcami nie dał rezultatu. — Szofer aresztowany

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj o zamachu rewolwerowym, dokonanym na ul. Chmielnej. Bezpośrednio po strzałach taksówka, w której siedzieli zamachowcy szybko odjechała. Jeden z policjantów, będący blisko miejsca strzelaniny, wskoczył do drugiej na rogu taksówki i puścił się w niej w pogoni. Jednak uciekającym udało się zmylić ślad i uciec.

W drodze powrotnej taksów-

ka, wioząca policjanta, zderzyła się z pustą taksówką T02-391 (2045), koloru szarego, z której wysiedli na rogu Ciepłej sprawcy strzelaniny.

Policjant zatrzymał kierowcę wspomnianej taksówki Franciszka Słokę, z którym pojechał do 8-go komisariatu. Tam Słoka złożył zeznanie, że około godz. wpół do ósmej rano do taksówki jego na ul. Górnośląskiej róg Myślewieckiej wsiadło dwóch mężczyzn, którzy kazali jechać na ul. Chmielną i

czekali na rogu ul. Zielnej i Chmielnej na jakiegoś mężczyznę, który wkrótce wyszedł z bramy domu Chmielna 50.

Wówczas jeden z pasażerów, pod groźbą rewolweru, kazal kierowcy jechać, drugi zaś zaczął strzelać. Należności za jazdę, w sumie 6 zł., nie zapłacili. Po przesłuchaniu Słokę zatrzymano w komisariacie.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców strzelaniny i ustalenia okoliczności zajścia.

Paula Wessely szantażowana

8 miesięcy więzienia za groźbę zarażenia jej tradem

Wiedeń, w październiku.

Przed sądem wiedeńskim rozpatrywana była sprawa mężczyzny, który szantażował słynną gwiazdę filmową Paulę Wessely, grożąc jej zarażeniem tradem.

W dniu 12 maja Paula Wessely - Hörbiger otrzymała list, pisany pismem blokowym i podpisany „Kapitan V.” List domagał się złożenia w oznaczonym miejscu sumy 50.000 szylingów, przy czym tajemniczy незнаjomy groził w razie odmowy zarażeniem artystki tradem.

Attyla Hörbiger, mąż artystki, również znany gwiazdor filmowy, przekazał ten list policji. Policja urządziła pułapkę i gdy



Paula Wessely

o oznaczonej godzinie na oznaczonym miejscu zjawili się cyklista, który zaczął czegoś szukać, inspektor policji kryminalnej w cywilu zapytał go, czego tu szuka. Kolarz odpowiedział, że zgubił pieniądze. Agent nocałkowo pomógł mu szukać, po czym oddalił się. Po paru chwilach odjechał również kolarz, został jednak zatrzymany, przy czym policja znalazła przy nim puszkę, która miała zawierać żądane w liście pieniądze.

Zatrzymany, 20-letni pracownik umysłowy Walter Moule, twierdził, że nie wie nic o całej historii szantażowej, a puszkę znalazł przypadkowo podczas szukania zagubionych pieniędzy. Rzeczoznawca grafolog dr. Grassberger stwierdził jednak później, że list z pogroźkami pisany był przez Moule'go, wobec czego młodzieniec został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem szantażu.

Tłumy publiczności, które zgromadziły się na sali rozpraw w nadziei ujżenia Pauli Wessely,

doznały zawodu; podczas wywoływania świadków Hörbiger zameldował, że jego żona nie stawia się, ponieważ bawi chwilowo w Pradze, gdzie prowadzi pertraktacje w sprawie nowego filmu.

Przewodniczący: Wobec tego powinna się była usprawiedliwić.

Hörbiger: Ja przyszedłem, aby ją usprawiedliwić.

Prokurator i obrońca rezygnują chwilowo z przesłuchania tego świadka, wobec czego sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Moule nadal zapewnia, że jest zupełnie niewinny. Orzeczenie nie biegłego grafologa jest dlań całkowicie niezrozumiałe. Od pięciu lat zajmuje on stanowisko obliczającego zarobki w fabryce i ostatnio zarabiał 115 szylingów. Moule, który dotychczas nie był karany, przedstawiony zostaje przez swoich przełożonych jako dzielny, pilny pracownik, ale przy tym uparty i zamknięty w sobie.

Dalej oskarżony opowiada, że puszkę, którą znalazł przypadkowo, chciał wręczyć żandarmerii, a na zwróconą przez prze wodniczącego uwagę, że mogła to być przecież bomba, oskarżony oświadcza, że nie pomyślał o czymś podobnym.

Następnie przewodniczący odczytuje dość długi i bombastyczny list szantażowy. Obrońca radzi Moule'mu, aby się lepiej przyznał do winy, jeśli rzeczywiście jest sprawcą szantażu; ale oskarżony uparcie twierdzi, że o niczym nie wie.

Następnie przewodniczący odczytuje zeznanie Pauli Wessely złożone u sędziego śledczego. Mówi tam, że oczywiście zdenerwowała się i ogarnął ją niepokój, szczególnie dlatego, że w

liście była również mowa o jej dziecku. Już raz była zawiązana w podobną historię. Wówczas jednak piszący list wyrażał się o wiele bardziej prymitywnie. W tym wypadku było dla niej jasne, że ma do czynienia z wyrafinowanym zbrodniarzem.

Z kolei zeznaje w charakterze świadka Attyla Hörbiger, który również stwierdza, że w pierwszej chwili był mocno przestraszony.

Walter Moule został skazany na 8 miesięcy więzienia. W motywach sąd podkreślił, iż jako okoliczność obciążającą przyjął, iż czyn był pomyślny wyjątkowo okrutnie i wyrafinowanie, ponieważ wciągnięto w całą sprawę dziecko państwa Hörbiger. Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął młody wiek oskarżonego, jego dotychczasową niekaralność i dobrą opinię, wydaną przez przełożonych. — Obrońca zapowiedział apelację. B. E.

Echa zamachu na pułkownika Koca

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po zamachu bombowym na plk. Koca w pismach snuto różne domysły co do środowiska, z jakiego miała wyjść osoba zamachowca.

„Kurier Czerwony” w polemice z „A. B. C.” i „Wieczorem Warszawskim” zarzucił, jakoby ze środowiska ideowego bliskiego tych pism wyszedł zamach.

Oba wydawnictwa wytoczyły proces o zniesławienie red. odp. „Kuriera Czerwonego” p. St. Kapuścińskiemu.

Wezorem sprawą znalazła się na wokandzie. Została jednak odroczone.

Rada naczelna Str. Narodowego wybierze prezesa w dniu 24 b. m.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przez całą niedzielę obradował komitet główny Stronnictwa Narodowego, pod przewodnictwem adwokata Kazimierza Kowalskiego z Łodzi.

W obradach wziął udział Roman Dmowski, który kilkakrotnie zabierał głos w sprawach zarówno organizacyjnych, jak

i politycznych.

Postanowiono zakończyć obecne prowidorium w zarządzie.

Rada naczelna Stronnictwa Narodowego, mająca wybrać prezesa stronnictwa na miejsce b. senatora dr. Joachima Bartoszewicza, który ustąpił przed paru miesiącami, zebrać się ma 24 bież. mies.

Przytyk w sądzie najwyższym Po raz drugi sprawa rozpatrywana będzie w końcu roku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Lubelski sąd apelacyjny opracowuje obecnie motywy drugiego z kolei w tej instancji wyroku głośnej sprawy o zacięcia przytyckie. Rozstrzygnięcie lubelskiego sądu apelacyjnego nie będzie jednakże i tym razem ostateczne, gdyż obrońcy

skazanych na kary do 5 lat więzienia oskarżonych żydów z Frydmanem na czele zapowiadają ponowne wniesienie skargi kasacyjnej do sądu najwyższego.

Po raz drugi przed sądem najwyższym sprawa przytycka znajdzie się w końcu roku bieżącego.

Odczyt b. wicemarszałka Dębskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że dn. 6 b. m. w Warszawie były wicemarszałek Jan Dębski wygłosi w lokalu „Zarzewia” odczyt pod tytułem „Ruch ludowy w Polsce”. Ponieważ p. Dębski poprzednio odgrywał dużą rolę w Stronnictwie Ludowym, a ostatnio usunął się od czynnej pracy w tym stronnictwie, zapowiedź jego odczytu wywołała duże zainteresowanie.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DIA DOROSŁYCH ZE 100 FAS
KOWALSKINA
Kłonię się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

Za udział w strajku rolnym

LIMANOWA, 4.10. (PAT) — Sąd grodzki w Limanowej skazał na karę trzech miesięcy bezwzględnej aresztu b. działacza Stronnictwa Ludowego Ignacego Jastrzębia i Jana Gąbrzyckiego oraz Karola Kuraka, którzy w czasie strajku rolnego zmuszali ludność chodzącą na jarmark do Limanowej, do powrotu z drogi do domu.

Tajemnicze zaginięcie w Sochaczewie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed dwoma tygodniami wyszedł z domu i zaginął w tajemniczy sposób referent propagandowy oddz. sochaczewskiego Stronnictwa Narodowego, Piotr Tuszyński.

Pomimo energicznych poszukiwań policji na ślad Tuszyńskiego nie zdołano natrafić.

Sędzia Black

objął urządowanie

WASZYNGTON, 4.10. (PAT) — Sędzia Black, który jest obecnie przedmiotem ostrych ataków z powodu dawnej swej przynależności do Ku - Klux - Klana, stawiał się dziś rano na posiedzenie sądu najwyższego.

Murzyn zastrzelony za zniewagę białej kobiety

NOWY JORK, 4.10. (PAT) — W pobliżu Walton (Floryda) zastrzelony został przez 4 mężczyzn murzyn, którego prowadzono do sądu pod zarzutem kradzieży benzyny i znieważenia białej kobiety.

Zatonął parowiec

MEKSYK, 4.10. (PAT) — Parowiec „Vicente Antonio” zatonął wczoraj rano pomiędzy Satinguillo a Antonio Lizardo. Z 30 pasażerów i członków załogi uratowało się tylko 8. O losie pozostałych brak wiadomości.

Nabożeństwo

na intencję odnalezienia gen. Millera

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kolonia rosyjska w Warszawie organizuje w najbliższych dniach nabożeństwo na intencję odnalezienia gen. Millera.

Podróże ks. Windsoru

PARYŻ, 4.X (Tel. wł.) — Sekretarz księcia Windsoru oświadczył dziennikarzom, że był król angielski z małżonką odwiedzą wkrótce Niemcy, po czym odbędą dłuższą podróż po Stanach Zjednoczonych.

Książe Windsoru chce zapoznać się z warunkami mieszkaniowymi i z zagadnieniami pracy w tych krajach.

KAWIARNIA „EUROPEJSKA”

Rozpoczyna od **DZIŚ** wyświetlania aktualności filmowych na aparaturze Instytutu Filmowego P. A. T. — Początek seansu o godz. 9-ej wiecz. — **GÓRNA SALA**
Wejście bezpłatne. — Normalna konsumpcja.

Skoblin kontaktował się z hr. Ignatiewem „Liberté” łączy zamordowanie Reissa z porwaniem gen. Millera

PARYŻ, 4 października (PAT) — Z pośród zidentyfikowanych sprawców dokonanego w Szwajcarii na b. agencie GPU. Reissa morderstwa, zdołali uniknąć aresztowania Władimir Kondratiew, Gertruda Schjildbach i Piotr Schwarzenberg.

W więzieniu francuskim osadzeni zostali tylko Ducomet i rosjanin Smirneński, a policja szwajcarska ujęła Renatę Steiner, studentkę Sorbony, która śledziła miejsce pobytu Reissa, ukrywającego się przed agentami GPU. od lipca, t. j. od chwili ogłosze-

nia przezeń listu otwartego do rządu Sowieców. W mieszkaniu Kondratiewa znaleziono tylko materiały, stwierdzające, że ślady jego ucieczki prowadzą do Sabaudii.

„Liberté” twierdzi kategorycznie, że nici, które doprowadziły

do zatrzymania morderców Reissa, biegną jednocześnie ku mordercom rosyjskiego ekonomisty Nowaszina i sprawcom morderstwa, popełnionego przed pół rokiem w wagonie kolejki podziemnej na fordansere kabaretowej, agentce prywatnego biura detektywistycznego Letycji Toureaux a nawet ku sprawcom porwania gen. Millera.

W tej ostatniej sprawie „Liberté” przynosi dziś rewelację, że gen. Skoblin w ostatnim tygodniu lipca zamieszkiwał wraz z żoną w Vichy w tym samym hotelu, co znajdujący się obecnie w czynnej służbie sowieckiej gen. hr. Ignatiew.

Gen. Skoblin udając, że nie zna się z gen. Ignatiewem, odbywał z nim poufne narady w swoim pokoju hotelowym.

Rewelacje te wywołały w Paryżu duże wrażenie.

Tajemnicze podwójne morderstwo

Na czołach zabitej pary zbrodniarz narysował czerwone kółka

NOWY JORK, 4.10. (PAT) — Na Long Island, na jednym z najbardziej ruchliwych bulwarów w południe, popełniono tajemnicze podwójne morderstwo. W samochodzie, który stał przy trotuarze znaleziono zwłoki młodego mężczyzny i młodej kobiety ze śmiertelnymi ranami głowy. Zbrodniarz, który działał z niewyjaśnionych motywów, postanowił widocznie pozostawić wyraźny ślad swego udziału w morderstwie: na czołach zamordowanych przez niego ofiar widoczne są narysowane czerwone kółka.

Władze policyjne, prowadzące dochodzenie w tej tajemniczej zbrodni, początkowo przypuszcza-

ły, iż młodzi ludzie popełnili samobójstwo. Przypuszczenie to wyłącza jednakże znaki, znalezione na czołach zamordowanych. Wielkie prawdopodobieństwo posiada hipoteza, że sprawca zbrodni jest degenerat lub wariat.

Zbrodnia ta, dokonana w podmiejskiej dzielnicy, zamieszka-

przez ludzi bardzo zamożnych, wywołała wielkie wrażenie w Nowym Jorku.

Władze policyjne ustaliły tożsamość ofiar tajemniczej zbrodni. Są nimi — 19-letni student Ludwik Weiss i jego narzeczona Franciszka Hajek.

Pamiętaj

WOLANOW

wzbogaca!

Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

Majątek za kaucje

Pomysłowy ziemianin i latwowierni leśnicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niesłychanie pomysłowej aferze prowadzili ostatnio dochodzenie władze prokuratorskie w Warszawie.

Do Warszawy przyjechał nie dawno wytworny starszy pan, który zameldowawszy się jako Stanisław Jankowski wynajął dwa pokoje w jednym z wytworniejszych hoteli warszawskich.

Nazajutrz w pismach ukazały się ogłoszenia, że właściciel dużego majątku na kresach poszukuje agronoma, administratora i leśnika.

Do obywatela ziemskiego zaczęli się zgłaszać masowo kandydaci. Starszy pan pokazywał zdjęcia swego majątku, opowiadał szczegółowo o warunkach pracy, kiedy zaś wszystko było uzgodnione, zwracał się o kaucję 400 złotych, która, jak mówił, jest konieczną dla zagwarantowania, że kandydat zgłosi się naprawdę do pracy.

Zarówno osoba wytwornego pana, jego sposób zamieszkania i charakter podejścia do sprawy, nie budziły żadnych podejrzeń, zwłaszcza, że kiedy kandydaci proponowali mu większe kaucje, obywatel odmawiał, twierdząc, że mu nie chodzi o nie innego, jak tylko o za bezpieczeństwo się.

Po pewnym czasie jegomość znikł z Warszawy, a w kilka dni po tym do wskazanego majątku przybyła cała armia zaangażowanych przezeń pracowników. Kilku z pośród nich złożyło skargę do prokuratury warszawskiej. Jednakże energiczne dochodzenie doprowadziło do umorzenia sprawy wobec braku cech przestępstwa i to w niezwyklej okolicznościach.

Ziemianin bowiem spłacił wszystkich kandydatów, proponując im albo pozostanie na

miejscu i niestroszczenie się, że jest tych agronomów kilkunastu, leśników kilkudziesięciu i t. d. Jednym słowem, formal-

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

nych warunków umowy dotrzymano.

Jak się okazało, ziemianin zebrał z kaucji 14,000 złotych.

Noc grozy w więzieniu

Zbuntowani więźniowie poskromieni przy pomocy karabinów maszynowych

NOWY JORK, 4 października (PAT) — W Huntsvilles, w stanie Texas w więzieniu ub. nocy dwóch więźniów posługujących się podrobionym kluczem, wydołała się na wolność, obezwładniło jednego z dozorców i odebrało mu broń, uwolniło 21 niebezpiecznych przestępców, zamkniętych w specjalnej celi.

Sytuacja była bardzo poważna. Wypuszczeni ze swych cel więźniowie rozbiegli się po korytarzach usiłując wedrzeć się do sali, w której jest przechowywana broń.

Wszystkie drzwi, prowadzące na zewnątrz do części gmachu,

Za te pieniądze nabył on okazynie na licytacji upatrzony przez siebie majątek na kresach wartości większej. Po nabyciu majątku wyrąbał las, z czego osłagnał sumę, potrzebną do zaspokojenia pretensji poszkodowanych, sam zaś zachował sobie piękny majątek. Pieniądze były mu potrzebne jedynie do zrealizowania niezwykle korzystnej transakcji.

Wobec braku cech przestępstwa sprawę musiano umorzyć, zaś liczni kandydaci do prac na roli pozostali z kwitkiem, aczkolwiek nie stracili.

gdzie znajduje się administracja więzienia, były zamknięte, a wyłamanie nie powiodło się, ponieważ zbuntowani więźniowie nie rozporządzali żadnymi narzędziami.

Z wieży, znajdującej się pośrodku podwórza więziennego, dozorczy pełniący straż, otworzyli ogień z karabinów maszynowych, zmuszając zbuntowanych do posłuszeństwa. Dwóch głównych winowajców zostało ciężko rannych.

Pozostali zostali obezwładnieni po rzuceniu bomb łzawiących przez zaalarmowanych strażników dozorców.

Polka zwyciężyła

w konkursie filmowym we Francji

LILLE, 4.10. (PAT) — Konkurs na najbardziej fotogeniczną artystkę północnej Francji, organizowany przez przedsiębiorstwo filmowe „Bruite et Delemer” w Lille, przyznosił zwycięstwo młodzieńczej potęce z emigracji polskiej, pannie Danieł Lorek, zatrudnionej w redakcji

„Głosu Wychodźcy” w Lille.

P. Danieł Lorek, prócz nagrody pieniężnej, została z miejsca zaangażowana do filmu „Ceux de la douane” (Ci z komory celnej) — produkcji Bruite et Delemer, który już w najbliższym czasie ukaże się na ekranach Francji.

Prof. Otto Schmidt w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W przyszłym tygodniu do wic ma przejazdem w Warszawie słynny badacz polarny, prof. Otto Schmidt, znany z wyprawy podbiegunowej „Czeluska”. Prof. Schmidt wraca z międzynarodowej wystawy w Paryżu, gdzie wygłosi szereg odczytów.

111 osób ukarano za wszczęcie zamieszek w Londynie

LONDYN, 4.X (PAT) — Dziś rano odbyła się rozprawa sądowa przeciwko 111 osobom, oskarżonym o wszczęcie zamieszek w czasie wczorajszego pochodu, zorganizowanego przez brytyjską unię faszystowską. — Trybunał skazał oskarżonych na grzywnę 4 funtów szterlingów.

Rekonstrukcja gabinetu w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 4 października (PAT) — Dziś wieczorem dokonana została rekonstrukcja gabinetu dr. Stojadinowicza. Jest to już trzecia rekonstrukcja po zmianach 1935 r. i 1936.

Koła polityczne podkreślają, że dzisiejsza rekonstrukcja gabinetu konsoliduje jeszcze bardziej rząd Stojadinowicza, który z nowym rozmachem będzie mógł kontynuować dzieło odbudowy narodowej.

Wspomniane koła dodają, że rekonstrukcja ta bynajmniej nie zmieni ani polityki wewnętrznej ani zagranicznej.

Miesiąc aresztu za wybijanie szyb

Z Sosnowca donoszą:

Sąd okręgowy zatwierdził orzeczenie starosty, skazujące członka Stronnictwa Narodowego Burzyńskiego na miesiąc aresztu za wybijanie szyb w domach żydowskich w Czeladzi. Z 10 aresztowanych w swoim czasie w tej sprawie endeków, 5 wypuszczono na wolność, a w więzieniu pozostaje pięciu.

Przywódcą arabskiego O. N. R.-u zawdzięcza swoją siłę i wpływy jedynie fałszywej koncepcji żydowskiego szefa rządu mandatowego w Palestynie

Istnieje wiele setek muftich. W świecie mahometańskim nazywani są tak ci uczeni, którzy w rozmaitych miejscowościach wydają opinie w istniejących kwestiach spornych, opierając się na religijnym prawie kanonicznym. Według rangi mufti idzie za kadim, który jest religijnym sędzią. Ale gdy się mówi o muftim, to w całym świecie politycznym ma się dzisiaj na myśli określoną postać, Mohameda Amina el Husseina, muftiego Jeruzolimy. Ten stosunkowo młody człowiek liczy 44 lata, ale osiągnął wyżyny swej władzy i wpływów już w 28 roku życia — odgrywa w powojennej Palestynie rolę przeciwnika Anglii i Żydów. A dzieje się to — na takie paradoksy może sobie tylko historia pozwolić — z pomocą jednego Żyda i angielskiej administracji.

Amin el Hussein twierdzi, że jest potomkiem kalifa Alego i Fatmy, córki proroka. Ale prawo do tego tytułu próbowali mu odebrać już w czasach tureckich jego najzagorzalsi przeciwnicy naszaszibowie. W rzeczywistości Husseiniowie pochodzą z południowo - afrykańskiego Jemenu i dawniej tytułowali się nazwiskiem rodowym „El Aswad” (czarni). Gdy dziadek muftiego ożenił się z córą rodu Husseiniów, przyjął jednocześnie jej nazwisko. Ten człowiek, Mustafa Hussein, stał się, dzięki doskonałemu stosunkom z władzami tureckimi, muftim Jeruzolimy. Urząd ten pozostał później w rękach jego rodziny. — Jego następcą został ojciec obecnego muftiego, po którym, jako bezpośredni poprzednik Mohameda, przyszedł jego wuj.

Amin el Hussein, urodzony w 1893 roku, otrzymał wykształcenie, jakie w feudalnych rodach arabskich jest udziałem tylko najzdolniejszych dzieci. Choć urodził się w Jeruzolimie do szkoły rządowej, następnie do akademii religijnej szekha Raszyda Rida w Kairze. W 1913 roku przedsięwziął pielgrzymkę do Mekki; od tego czasu nosi tytuł „Hadż”. Z Kairu zaprowadziła go droga do uniwersytetu w Konstantynopolu. Wojnę światową przeżywa w charakterze oficera tureckiego w Smyrnie.

Jego kariera polityczna rozpoczyna się dopiero z chwilą wkroczenia Anglików do Jeruzolimy. Jako urzędnik w biurze Hadada Paszy, arabskiego doradcy gubernatora Jeruzolimy, Ronald Storr, ma doskonały wgląd za kulisy dwulicowej polityki angielskiej w Palestynie. Tutaj dojrzeła w nim koncepcja bezwzględnej opozycji przeciwko mandatowi angielskiemu i sjonistycznemu dziełu odbudowy śledziby narodowej. — W 1920 roku organizuje on wraz z przyjacielem swoim, Arefem el Arefem, wydawcę wręgię mandatowi dziennika „Południowa Syria”, krwawe demonstracje w Jeruzolimie. — Po raz pierwszy Angliki musieli ostro wystąpić. Obdwaj przywódcy uciekli do Transjordanii i zostali zaocznie skazani na dziesięć lat więzienia.

Przybywa do Palestyny Herbert Samuel, wysoki komisarz, jako pierwszy i do dzisiejszego

dnia jedyny żydowski szef rządu. W tym okresie umiera Kamel Hussein, mufti Jeruzolimy, wuj Amina. Dokoła obsadzenia urzędu rozgorzała zacięta walka. W wyborach zwycięża szekik Jaralla. Ale Herbert Samuel nie zatwierdza go. Ułaskawia Amina el Husseina, który figurował na czwartym miejscu i od daje mu urząd muftiego Jeruzolimy. Z jego rąk otrzymał mufti najwyższe mahometańskie godności i urzędy. — Jego przyjaciel Aref el Aref został również ułaskawiony i otrzymał stanowisko gubernatora Berszeby.

Świat ze sceptycyzmem kiwa głową nad tym szlachetnym geście Herbertha Samuela, który napewno miał nadzieję, że przez

ten krok pogodzi z reżymem młode radykalne pokolenie arabskie. Nastąpiło coś wręcz przeciwnego. Mufti, będąc w posiadaniu najwyższej godności społecznej i niemal niezmiernych środków materialnych, obsadza stale wszystkie ważne urzędy i stanowiska w całym kraju swoimi przyjaciółmi politycznymi i z jeszcze większym zadowoleniem prowadzi swoją antymandatową politykę. Wysłała delegacje do wszystkich krajów muzułmańskich, aby zbierały pieniądze na odnowienie meczetu Al-Aksa w Jeruzolimie, który jest trzecią z kolei największą świątynią mahometan po meczetach w Mekce i w Medynie. Udało mu się zebrać na ten cel 90.000 funtów. Głębszy sens

tej zbiórki i późniejszej zbiórki na utrzymanie uniwersytetu arabskiego w Jeruzolimie (te pieniądze w ubiegłym roku zużył na sfinansowanie strajku arabskiego) — polega na ściślejszym związaniu świata mahometańskiego z ośrodkiem iego władzy Jeruzolimą i na umocnieniu swojej opozycji drogą rozpętania ruchu panislamistycznego.

Amin jest we wszystkich arabskich krajach. Dzisiaj wizytuje Persję, jutro Afganistan, kraje między Damaszkiem, Bagdadem i Kairem, zwołuje kongres panarabski do Jeruzolimy, usiłuje wciągnąć mahometan hinduskich w sferę swoich wpływów, w wojnie między Saudją i Jemenem występuje w charakterze anioła pokoju, inicju-

je krwawe zamieszki w Palestynie, wysłała delegacje do Londynu i Genewy. Wiecznie w ruchu, pełen aktywności. Wiecznie na falach antybrzytkości polityki. Angliki przyglądają się tej robocie i tolerują ją. Jak długo jeszcze? — pytają bez przerwy zniecierpliwieni sjonisci od 1929 roku.

Niezbadane są drogi polityki angielskiej. Na wszystkie per sważę, dotyczące niebezpiecznej akcji muftiego, pozostają głusi w Londynie. Dzięki temu jego pozycja staje się coraz mocniejsza, niemal wprost niezdobyta. I nagle Angliki zadają cios. Z taką siłą, która nawet muftiemu musi się wydawać nieoczekiwana. R. L.

Skąd mufti miał fundusze na prowadzenie akcji strajkowej i terrorystycznej w Palestynie Kasa rządowa poważnie zasilala podżegaczy

W powodzi ostatnich depeš z Jeruzolimy o represjach podjętych przez rząd palestyński przeciwko grupie podżegaczy arabskich z muftim Jeruzolimy na czele, na szczególną uwagę zasługuje wiadomość, iż mufti pozbawiony został stanowiska przewodniczącego naczelnej rady muzułmańskiej, członkostwa naczelnego komitetu „Wakfu” oraz administracji dóbr muzułmańskich. Przypatrzmy się, co to oznacza w praktyce i jakich dochodów pozbawiony został główny aranżer wszystkich detychczasowych krwawych rozruchów w Palestynie

„Wakf” i jego majątki

Cóż to jest przede wszystkim ów „Wakf”, który stanowił najpoważniejsze źródło wpływów muftiego i kierowanej przez niego najwyższej rady muzułmańskiej — na masy arabskie? „Wakf” — to olbrzymie dobra duchowne, stanowiące 15 procent wszystkich arabskich posiadłości rolnych w Palestynie, a 7 procent całej gleby Palestyny. Stanowi to nieco więcej, niż cała posiadłość ziemna Żydowskiego Funduszu Narodowego w Palestynie.

Tą formą posiadania „Wakfu” objęte są też grunty w różnych miastach, oraz niektóre gmachy o olbrzymiej wartości. Jak np. hotel „Palace” w Jeruzolimie, w którym mieszczą się centralne instytucje rządu i gdzie m. in. urzędowała komisja królewska.

Gospodarka bez kon. roli

W przedwojennej Turcji istniało specjalne ministerstwo dla spraw „Wakfu”. Także obecnie we wszystkich krajach arabskich znajduje się „Wakf” pod kontrolą państwa. Jedynie rząd palestyński zostawił najwyższej radzie muzułmańskiej wolną rękę w tej dziedzinie bez jakiegokolwiek kontroli. Przez cały szereg lat nie ukazało się nawet ani jedno sprawozdanie z zarządu „Wakfu”.

Statut tej rady, zaprojektowany przez specjalną komisję muzułmańską, został zatwierdzony przez rząd mandatowy po zajęciu kraju. Zgodnie z tym statutem jest najwyższą radą muzułmańska w Palestynie wybierana w drodze pośredniej co 4 lata. Obowiązkiem jej jest przy tym co rok ogłaszać sprawozdanie ze swej działalności.

Poważne nadużycia

W roku 1921 ówczesny komisarz sir Herbert Samuel mianował Hadż Amina el Husseinię muftim Jeruzolimy i przewodniczącym rady muzułmańskiej, mimo, że na 46 głosów otrzymał tylko 9, gdy jego przeciwnicy uzyskali po 18, 19 i 21 głosów. W roku 1925 odbyły się nowe wybory, lecz wobec wykrycia poważnych nadużyć, rząd unieważnił je, zatwierdzając tymczasem dawny skład rady. Ten stan „tymczasowy” trwał 12 lat, mimo

ostrych sprzeciwów dużej części społeczeństwa arabskiego. Dopiero ostatni zamach na komisarza okręgu Galilei Andrews skłonił rząd do podjęcia energicznych posunięć.

Skoro mufti przekonał się w roku 1925, że ma za sobą poparcie rządu, zaprzestał w ogóle ogłaszać sprawozdania, czując się już pewnym swej władzy. Dopiero na skutek postępowania sądowego przeciwko niemu musiał w roku 1930 ogłosić trzy sprawozdania (za lata 1928—1930) i od tego czasu znów panowało głuche milczenie o gospodarce muftiego.

Sto tysięcy funtów ze skarbu

Dochody „Wakfu” wzrosły znacznie w roku 1930. Z tego 50 proc. wpłynęło z dziesięciny rolnaj, 27 procent jako dochody z posiadłości miejskiej, reszta to datki, subwencje rządu i t. d. Na podkreślenie zasługuje, że w roku 1929, od roku rozruchów, dochody wzrosły do 94.084 £. dzięki datkom, które osiągnęły sumę 27.500 £, zamiast 2000—3000 jak zwykle. Lecz w tym samym roku wydatki na „remont i budowę meczetów” wynosiły 44.000 £, zamiast 7000—10.000 £. jak w roku normalnym. Dziesięćciność rząd, a zarząd „Wakfu” otrzymywał sumy stąd uzyskane. W roku 1932 ustalono tę sumę na 23.000 £, a w roku 1934 podwyższoną ją do 30.000 rocznie. Wynika z tego, że udział rządu w dochodach „Wakfu” wzrósł z 10 procent w 1921 do niespełna 50 proc. w latach 1932—35. W roku 1935 scalono podatki i zamiast wszystkich dawnych podatków ustalono jeden, wynoszący 100.000 £. rocznie. Znać to, że najwyższa rada muzułmańska otrzymywała 30 procent wszystkich dochodów, jakie rząd ściąga z rolnictwa palestyńskiego. Prócz tego instytucja ta otrzymuje 1.850 £. jako pensję dla swych członków (600 £. z tego pobiera przewodniczący) i 15.000 £. na utrzymanie sądów duchownych. Sam Hadż Amin dostawał od rządu za swe dwa urzędy (mufti jeruzolimski i przewodniczący rady) 120 £. miesięcznie (3.120 zł.).

Dochód roczny „Wakfu” wynosi

więc 90.000 £., z czego 17.000 £. wprost z budżetu rządowego (prócz sum wpływających z podatku gruntowego).

Oszustwa gruntowe

Arabscy przeciwnicy rodziny Husseiniów (do której należy też mufti) nie zaprzestali wykazywania „nieporządków” w kierowaniu „Wakfem”, wskazywali na nieprawne posługiwanie się sumami, przeznaczonymi na cele łmne. Twierdzili, że krewni i zwolennicy muftiego uzyskali łatwo dogodny pożyczki. Plan „akcji antysjonistycznej” w postaci zakupywania gruntów nie doszedł do skutku. Sfinansowanie jednego kupna okazało się zwykłym oszustwem, gdyż wyszło na jaw, że ziemia sprzedana i to bardzo drogo, była własnością publiczną, a jedyną jej zaletą był, że należała przed tym do jednego z Husseiniów...

W Egipcie i Syrii rządy zorientowały się w roli „Wakfu”, tamującego rozwój gospodarki krajowej i wprowadziły zasadnicze reformy. Lecz w Palestynie instytucja „Wakfu” stała się pierwszorzędnym czynnikiem gospodarczym i politycznym. Rząd mandatowy nie tylko zrezygnował z prawa kontroli w tej dziedzinie, lecz świadomie i bezpośrednio doprowadził do oddania tak potężnych majątków w ręce ludzi, którzy niejednokrotnie doprowadzili kraj nad brzeg przepaści.

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

ORGANIZUJE

dn. 10-go października

16-dniową wycieczkę

pod hasłem

JESIEŃ W MERANIE (WŁOCHY)

Cena zł. 390.—

obejmuje koszt podróży, utrzymania i zwiedzania.

Do PARYŻA

Wagons - Lits/Cook. Piotrkowska 6 i 68.

Wycieczka zbiorowa od 16 do 29. X.
Ostatnia okazja wyjazdu do Francji.
Liczba miejsc ściśle ograniczona.

Ostatnie dni zapisów

Okulary
nowoczesne
NIE MĘCZA
OCZU!

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

WYKWINTNE MATERIAŁY
NA UBRANIA, FALTA męskie i damskie wyrobu
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska
Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETAL!

Uśmiechy

Dwaj kaprale

Mussolini mianował Hitlera honorowym kapralem milicji faszystowskiej.

W podziemiach Panteonu Spokojnie śpi bóg wojny Aż naraz jakiś hałas

Przerwał mu sen spokojny. Co przyszła wieść z Berlina, (Cesarz ją przyjął z żalem), Że kanclerz Adolf Hitler Został właśnie kapralem. — Ładne nadeszły czasy — Pomyślał cesarz sobie I westchnął mały kapral Przewróciwszy się w grobie...
RO-DO

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

POWTOŹNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie I komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter N, O, P, R, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, K.

Wzrost chorób zakaźnych

W czasie od dnia 26 września do dnia 2 października rb. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

Dur brzuszny 59 przypadków (w tygodniu poprzednim 43 przypadków), płuca 80 przypadków (70), błonica 16 przypadków (10), odra 4 przypadki (3), róża 11 przypadków (5), gorączka pofogowa 4 przypadki (4), krztusiec 5 przypadków.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 179 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 135 przypadków.

Zawód i dohody

Według ogłoszonej przez nowojorski uniwersytet Columbia statystyki najwięcej zarabiają lekarze, prawnicy, dentyści i inżynierowie. Najmniejsze dochody mają nauczyciele, pracownicy w instytucjach społecznych i dziennikarze. Najmniej zarabiają pracownicy rolni, chociaż pracują w życiu przez 70 lat, podczas gdy pracownicy innych zawodów trwa przeciętnie 44 lata.

Zgon ofiary postrzelenia

Zabójca od 3 tygodni ukrywa się przed władzami

W dniu 16 września r. b. donosiliśmy, iż przy zbiegu ulic Podrzecznej i Stodolnianej została ciężko postrzelona w klatkę piersiową 51-letnia Aniela Walencikiewicz (Drewnowska 37) przez niejakiego Br. Rajcherta (Limanowskiego 52).

Kula przeznaczona była dla córki Walencikiewiczowej, lecz matka w ostatniej chwili zasło-

Bezczelność hitlerowców gdańskich
znalazła ostre potępienie w rezolucji Stow. b. więźniów politycznych

W dniu 2 października r. b. w sali rady miejskiej, przy ulicy Pomorskiej 16, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, koła w Łodzi, na którym prezes Stanisław Martynowski zdał sprawozdanie z odbytego w dn. 11 i 12 września r. b., w Kałowicach, VIII ogólnopolskiego zjazdu Stow. b. więźniów politycznych. Sprawozdawca w przemówieniu swym podkreślił, że stowarzyszenie jednoczy wszystkich działaczy, którzy brali udział w walkach z caratem w okresie rewolucji. I tak jak w wienieniu łączyły wszystkich wspólne cierpienia, tak i teraz stowarzyszenie nie prowadzi polityki personalnej, a chce zjednoczyć wszystkich, którzy waleczyli o wolność i niepodległość Polski. Sprawozdawca zaznaczył również, iż zdarzały się fakty ignorowania byłych bojowników o

niepodległość i byłych skazańców politycznych przez różne czynniki.

Sprawozdanie zebrani członkowie przyjęli do wiadomości, po czym p. S. Martynowski odczytał zebranym rezolucję przeciw prześladowaniu Polaków w Gdańsku i Trzeciej Rzeszy. Rezolucja ta brzmi:

„Najistotniejsze interesy Rzeczypospolitej przy ujściu Wisły stale są naruszane przez zdecydowanie wrogie Polsce czynniki. — W utrudnianiu, szkodzeniu i niszczeniu polskich interesów gospodarczych, politycznych i kulturalnych biorą udział nie tylko siły ukryte, lecz także z całą gwałtownością, bezczelnością i konsekwencją niemieckie społeczeństwo gdańskie z partią hitlerowską i najwyższymi władzami na czele.

Mimo niesłychanej wyrozu-

miałości i dobrej woli ze strony społeczeństwa i rządu Rzeczypospolitej, szykany gdańskie powtarzają się coraz częściej, nie szczedzą najgłębszych uczuć narodu polskiego, usiłują nam wydrzeć największy skarb, jakim jest dusza młodego pokolenia polskiego, zrodzonego na odwieczne polskich ziemiach Gdańska.

Brutalne ostatnie wystąpienia administracyjnych i szkolnych czynników gdańskich, przy pomocy gwałtów i teroru usiłujących przenosić dzieci polskie do szkół niemieckich, oraz niesłychane w swej bezczelności napady gdańskiej policji na polskich listonoszów, świadczą dobitnie, że władze Wolnego Miasta przestają się liczyć z wszelkimi obowiązującymi umowami i zobowiązaniami wobec państwa i narodu polskiego.

Dotknięci do głębi w swych uczuciach narodowych i obywatelskich, zebrani członkowie stowarzyszenia b. więźniów politycznych, koła w Łodzi, w dniu 2 października 1937 r., w radzie miejskiej, wyrażają serdeczne współczucie polskiej ludności Gdańska w jej wyteżonej i ofiarnej walce z terorem gdańskim; potępiają z całą bezwzględnością wrogie wystąpienia Wolnego Miasta, jak i agentów hitlerowskich, wobec najistotniejszych interesów Rzeczypospolitej i narodu polskiego;

domagają się od rządu Rzeczypospolitej najbardziej zdecydowanych kroków, któreby położyły kres niemożliwym do tolerowania agresywnym wystąpieniom dzisiejszych władz Wolnego Miasta przeciwko państwu w wymiarze i interesom Polski, jak i przeciwko prawom polskiej ludności Gdańska“.

Milion dla Będzina

Ciągnięcie czwartej klasy trzyciastej dziewiętej Loterii Klasowej zakończyło się wylosowaniem wygranej głównej — miliona złotych. Podzielił ją mieszkańcy Będzina, właściciele poszczególnych ćwiartek nr. 6424



L. M. Goldstand, wczorajszy zredukowany robotnik fabryki cynkowej w Sosnowcu, dziś — dzięki wygranej 200,000 zł. sam będzie mógł dać pracę innym. O swym szczęściu dowiedział się przez radio. Zamierza przede wszystkim zapewnić sobie dach nad głową, a potem — cenić się.



Sz. Cukierfeld, tragarz kolejowy w Będzinie. Radość jego, gdy się dowiedział o wygranej nie miała granic. Chodził po mieście, trzymając swą ćwiartkę w ręku i pekając ją przechodniom. Gdy spotkał znajomego pożyczal od niego kilka złotych i rozdawał je biedniejszym od siebie. Gra na Loterii Klasowej od wielu lat i zawsze wierzył, że nadejdzie czas, gdy wygra. P. Cukierfeld otrzymał 100,000 zł., gdyż dopuścił do swej ćwiartki współników.



Panu Józefowi Chmielowi, furmankowi, rozwózowemu mleko, a zarabiającemu 60 złotych miesięcznie, oraz jego małżonce



p. Stanisława Chmielowa, zarabiającej za pilnowanie domu 15 zł. miesięcznie przypadło z tej ćwiartki 50,000 zł. Państwo Chmielowie mają dwoje drobnych dzieci; wygrane pieniądze przeznaczą na budowę domu.



Dalszymi współnikami tej ćwiartki są drobni przakupnie — M. Chęciński i C. Chaskielewiczowa, którzy otrzymali po 25,000 zł.

Jedną z ćwiartek jest własnością drobnego kupca N. Gotliba, pozostała zaś posiada do spółki grono rodzinne



p. I. Kokotka, który je na powyższej fotografii reprezentuje. Ogółem do tej ćwiartki należy kilka osób z pośród kupców i przemysłowców będzińskich.

Wszystcy nowokreowani „milionerzy” zaopatrzili się już oczywiście w losy do pierwszej klasy czterdziestej Loterii Klasowej. Przy pominięciu, że ciągnięcie tej klasy rozpocznie się 21 b. m. i potrwa pięć dni.

Tomaszów

NAPAD BANDYCKI.

We wsi Zdziary, gminy Gotartowice, dokonano onegdaj na mieszkaniu kościelnego napadu bandyckiego. O godz. 20 wtargnęło do mieszkania 8 zamaskowanych osobników. Po steroryzowaniu kościelnego wraz z rodziną, wszystkich związali i poukładali na podłodze, zrabowali kosztowności oraz gotówkę w kwocie zł. 447.—, poczym zbiegli. Policja, która o tym napadzie została zawiadomiona, natychmiast przedsięwzięła energiczne środki w kierunku schwytania bandytów.

ZMIANY PERSONALNE.

Sędzia sądu grodzkiego w Tomaszowie p. Kajetan Piotrowski, został z dniem 1 b. m. przeniesiony na identyczne stanowisko do sądu grodzkiego w Piotrkowie Tryb.

Na miejsce sędziego Piotrowskiego mianowany został sędzia p. Bazyl Słyszko.

*

Na miejsce zatrudnionego w wydziale technicznym przy zarządzie miasta, inż. Gąsiorkiewicza, który na własne żądanie opuścił swe stanowisko, przyjęty został inż. Sekuczewski.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W ciągu miesiąca września r. b. wydział zdrowia publicznego zanotował następujące wypadki chorób zakaźnych, mianowicie: 4 — błonicy, 2 — duru brzuszego, 2 — płuca, 1 — odry, 1 — kszuska / 1 — gruźlicy.

Przy cierpieniach nerek, zaburzeniach dróg moczowych, pęcherza moczowego i kłaski stołcowej, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa łagodzą gwałtowne bóle przy wypróżnieniu, wywierając jednocześnie dobroczynny wpływ na prawidłową przemianę materii. Zalecana przez lekarzy.

Metalowcy uzyskali podwyżkę
Dziś zawarcie nowej umowy zbiorowej

Zatarg, powstały w łódzkim przemyśle metalowym na tle żądań robotniczych, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zostanie dzisiaj ostatecznie zlikwidowany.

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy III okręgu, p. Wyrzykowskiego wspólna konferencja delegatów związku zawodowego i przedstawicieli przemysłowców.

Robotnicy wysunęli żądanie podwyższenia płac o 20 proc. oraz wstawienia do nowej umowy zbiorowej klauzuli o delega-

jach fabrycznych. W wyniku kilkugodzinnych rokowań przemysłowcy zgodzili się udzielić robotnikom podwyżki. Wyniesie ona przeciętnie 10 procent.

Co się tyczy delegatów fabrycznych, to niewątpliwie i ta kwestia zostanie uzgodniona.

Dalszy ciąg rokowań odroczone do dzisiaj. Na konferencji tej, jak twierdzą strony zainteresowane, dojdzie do podpisania nowego układu zbiorowego w przemyśle metalowym w Łodzi.

Targowisko na Placu Boernera
zostanie znów oddane do użytku z końcem b. m.

Wczoraj rano wiceprezydent Kozłowski w towarzystwie naczelnika wydziału technicznego, inż. Rybołowicza przeprowadzili inspekcję robót na Placu Boernera. Roboty te trwają już przeszło miesiąc i posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Inspekcja skonstatowała, że wszelkie prace niwelacyjne, wodociągowe i brukarskie są już na ukończeniu.

W najbliższych dniach rozpocznie się układanie kostki klinkierowej na placu, wszystkie zaś roboty, według planu oddziału drogowego, zakończone zostaną w końcu bieżącego miesiąca.

Targowisko na Pl. Boernera będzie mogło w tych warunkach być oddane znowu do użytku publicznego najpóźniej 1 listopada r. b.

Jak nas informują, na targowisku będą mogli prowadzić handel tylko przakupnie i właściciele straganów.

Co się tyczy wozów chłopskich, to nie będą one mogły zatrzymywać się na Pl. Boernera i nadal kierowane będą na Plac Hallera, do czasu znalezienia specjalnego do tego celu targowiska w Łodzi.

POKA Y w Szkole Gospodarczej
Wodna 40, tel. 177-73

odbywają się co wtorek o godz. 17.30

Program na miesiąc październik:
5.X. Przyrządzanie kurapat - kurapaty w wecku. 12. X. kurczę'a, flaki i inne mięsa w wecku. 19.X. Przekąski zimne. — 26.X. Przekąski gorące

„Genialne” pomysły „führera”

Zdaniem adwokata Kowalskiego przynależność do Z. N. P. i niepolskie nazwisko dyskwalifikują obywateli

Młody endek skazany na rok więzienia za obrazę p. Prezydenta

W dniu 27 czerwca r. b. odbywał się w sali Filharmonii wiec protestacyjny, zwołany przez Federację Związków Obrońców Ojczyzny w związku z znanym incydentem z metropolitą krakowskim, ks. Sapieha.

Na wiec ten przedostali się członkowie Str. Narodowego, którzy z polecenia partii mieli przeskądzać i nie dopuszczać do uchwalenia odpowiednich rezolucji.

Po skończonym wiecu kilku jego uczestników, a mianowicie: Stefan Kowalczyk, działacz P. O. W. i nauczyciel, Henryk Rozental, Stanisław Bogdański, Stefan Balcowski oraz inni — przeważnie urzędnicy skarbowi, udali się do domu. Po drodze, przed domem przy ul. Piotrkowskiej 86, zauważyli w bramie grupę młodych ludzi, którzy wznosili okrzyki:

„Precz z rządem i z kilka rządząca z Prezydentem na czele! Precz z żydami! Niech żyje ks. Sapieha!”

Kowalczyk i jego towarzysze udali się na róg ul. Przejazd i Piotrkowskiej i wezwali dwóch posterunkowych do wylegitymowania demonstrantów. Osobnicy ci jednak w międzyczasie zdolali zbiec.

Na ulicy Przejazd p. Kowalczyk wskazał na jakiegoś osobnika, jako na tego, który najgłośniej krzyczał i wzywał innych do wznoszenia okrzyków wrogich rządowi. Osobnika tego zaarrestowano.

Okazał się nim 20-letni Ryszard Olejniczak, czynny członek Str. Narodowego w Łodzi.

W śledztwie zeznał on, że wznosił jedynie okrzyki: „Precz z komunistycznym rządem Polski”, natomiast nie wspominał nic o Prezydencie.

Badani w śledztwie świadkowie zeznali, że widzieli tego samego osobnika na wiecu w Filharmonii i słyszeli, jak na galerii wznosił różne wrogi okrzyki pod adresem rządu i p. Prezydenta.

W dniu wczorajszym Olejniczak stanął przed sądem okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson, oskarżał prok. Kopezyński. Oskarżonego bronił adw. Kowalski.

Na rozprawie, jako pierwszy zeznał świadek Stefan Kowalczyk, nauczyciel, któremu adw. Kowalski zadaje pytanie, czy należy do Zw. Nauczycieli Polskich.

Świadek oświadcza, że istotnie należy.

Drugim z kolei świadkiem oskarżenia był Henryk Rozental, urzędnik skarbowy.

Wszyscy świadkowie zeznali zgodnie z okolicznościami zajścia.

Prokurator Kopezyński w

KINO

RIALTO

Dziś powtórzenia premiery!

Nowy genialny gwiazdor 9-letni Caruso

Bobby Breen

w filmie p. t.

MAŁY CZARODZIEJ

Dla młodzieży na wszystkie miejsca i seanse **35 gr.**

swym przemówieniu domaga się przykładowej kary.

Adw. Kowalski poddał w wątpliwość prawdziwość świadków oskarżenia, zarzucając p. Kowalczykowi, „że jako członek Związku Nauczycielstwa Polskiego, sprzyja z pewnością komunizmowi i wobec tego nie można mu wierzyć. Co się tyczy drugiego świadka, p. Rozenta, adw. Kowalski twierdzi, że nie można dawać wiary jego słowom, gdyż jest on żydem.

Tymczasem w toku rozprawy wyszło na jaw, że p. Rozental jest aryjczykiem od wielu pokoleń.

Sędzia Merson po naradzie skazał Olejniczaka na 1 rok więzienia.

zawieszając mu wykonanie kary z powodu jego młodego wieku.

W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że oskarżony jest za głupi, by roztrząsać takie sprawy, o których była mowa na rozprawie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Kowalczyka, gdyż z przynależności do Z. N. P. nie wynika jeszcze, że się mówi nieprawdę, jak to twierdził w swym przemówieniu adw. Kowalski. Co do zeznań świadka Rozenta, to, zdaniem sądu, zarzut, że człowiekowi o nazwisku cudzoziemskim nie można wierzyć, jest niepoważny i należy nad takim argumentem przejść do porządku dziennego.

Komisarz w gminie żydowskiej?

Partie opozycyjne naradzają się nad sytuacją

Zarząd i rada gminy żydowskiej w Łodzi nadal urzędują, mimo poważnego zdekompletowania ich składu przez ustąpienie wszystkich przedstawicieli folkistów, Mizrach i sjonistów. Ugrupowania te, po odwołaniu swoich reprezentantów, podjęły wspólną akcję, zmierzającą do wszczęcia kroków o rozwiązanie władz gminy i rozpisanie przez władze rządowe nowych wyborów.

Kwestia ta nie została jeszcze ostatecznie przesądzona i narady w tym przedmiocie jeszcze trwają. Z kół dobrze poinformowanych donoszą nam, że rezygnacja wszystkich przedstawicieli partii żydowskich z mandatów spowodować ma ingerencję władz administracyjnych, które noszą się z projektem ustanowienia komisarza rządowego w gminie łódzkiej.

W pewnych kołach lansują w związku z tym pogłoskę, iż o stanowisko komisarza zabiega obecnie prezes gminy, pos. Mineberg.

Oczywiście, iż pogłoska ta nie znajduje potwierdzenia. Notujemy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Obecnie we władzach gminy zasiada niemal wyłącznie „Aguda”.

Teatr, muzyka i radio

„Palestyna śpiewa, tańczy, gra”

Słynna hebrajska „Habima” — czołowy teatr nowej Palestyny — zrodziła się i dojrzała w Rosji. Ze sztuką nowopalestyńską, w ścisłym tego słowa znaczeniu, mieliśmy okazję zapoznać się raz jeden podczas gościnnych występów teatru „Obel” przed kilku laty, który wystawił m. in. dramat „Jeremiasz” oraz „Jakoba i Rachelę”.

Obecnie znowu wypadło nam zetknąć się ze zdobycami i stylem nowej sztuki żydowskiej w Palestynie. Para artystów palestyńskich Neemi Leaf i Józef Goland, koncertujący od kilku dni w Filharmonii, wprowadza nas w programie p. t. „Palestyna śpiewa, tańczy, gra” w interesujący świat sztuki hebrajskiej, będący z jednej strony odbiciem nowego życia, przepojonego patosem renesansu żydowskiego, z drugiej — czerpiący swe soki żywotne z biblii i nawiązujący do tradycji hebrajskiej.

Noemi Leaf tańczy świetnie z wielkim poczuciem plastyki, wykazując wiele kultury i muzykalności. Cudtworzą typy „chalucek”, jemenitek, arabek i becuinek. Tańce wykonuje w stylowych kostiumach, posługując się efektami akustycznymi. Artystka zdobyła zasłużony poklask wilnowi, w którą tętniła blaski gorącej atmosfery młodej Palestyny.

Jej partner, Goland, aktor teatru satyrycznego „Matate”, uzupełnił tańce przyjemnymi produkcjami wokalnymi o charakterze lirycznym i groteskowym.

W sumie otrzymaliśmy przekrój nowego stylu palestyńskiego tańca i pieśni, pełnego kultury, formy, temperamentu i swoistego nastroju egzotycznego. (gel.)

Dziś o g. 21-ej odbędzie się ostatni pożegnalny występ znakomitej pary palestyńskich artystów Naomi Leaf i Józefa Golanda. Na całość programu p. t. „Palestyna

na śpiewa, tańczy i bawi się” składają się współczesne ludowe palestyńskie piosenki, tańce, humor oraz świetnie odtwarzane typy ludności zamieszkującej obecną Palestynę.

TEATR POLSKI

Dziś i codziennie o godz. 20.30 „Jadzia wdowa”.
W pełnych próbach „Młody las”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie o godz. 20.30 w dalszym ciągu świetna komedia Scribela „Szkłanka wody”.
W przygotowaniu kapitalna komedia muzyczna według Verneuil i Berra z muzyką Benatzky'ego „Moja siostra i ja”.

TEATR POPULARNY

Dziś i w czwartek o godz. 20.15 bawić będzie publiczność komedia Kieczyńskiego „Ten stary wariat”.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.15 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.15 „Legenda o wilku z Gubbio” — słuchowisko dla dzieci młodszych.
11.40 Fragmenty symfoniczne — (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka symfoniczna polska (płyty).

ZAGRANICZNE TYPY ODBIORNIKÓW JUŻ SĄ WYRABIANE W KRAJU

Niejedyn miłośnik radia z zazdrością ogląda prospekty zagranicznych odbiorników, wyposażonych w różne patentowane udoskonalenia, których ze względu na te właśnie patenty, nie można było dotychczas wyrobić w Polsce. Jak się obecnie dowiadujemy, znana fabryka odbiorników Radio-Union uzyskała licencję światowej marki ORION, Budapest (koncern Tungsram) i wypuściła na rynek polski nowoczesne aparaty ze wszystkimi zagranicznymi udoskonaleniami, jak np. patentowany kondensator antymikrofoniczny, bezszmerowy przełącznik i in. Odbiorniki Union są pierwszymi na naszym rynku, w których specjalnie udoskonalony jest zakres fal krótkich, dzięki czemu możliwy jest odbiór stacji z całego świata. Jak wiadomo, Ameryka i inne kraje zaocenne (Japonia, Australia) w szybkim tempie rozbudowują stacje krótkofalowe. Należy się spodziewać, że nowe typy aparatów Union cieszyć się będą wielkim powodzeniem, zwłaszcza wobec ich solidnej budowy i wyjątkowo pięknego tonu.

Napaść na przodownika

Awanturnik skazany na 2 miesiące aresztu

W godzinach wieczornych dnia onegdajszego przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Gdańskiej na idącego ulicą przodownika służby śledczej napadł znany policji awanturnik Wacław Paprocki (Al. I Maja 38).

Dopiero widok skierowanej

w jego stronę lufy rewolweru uspokoił Paprockiego.

Wczoraj Paprocki doprowadzony został do sądu starościńskiego, który skazał go na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

Pod kołami tramwaju

Wagon zmiął nogę uczennicy

Wczoraj po południu na Placu Reymonta w czasie przekraczania jezdnii najechana została przez tramwaj 14-let. uczennica Miriam Bielorus (Rzgów, N. Rynek 22). Dziewczynka dostała się pod deskę ochronną wagonu. Do ofiary wypadku wezwano pogotowie ratunkowe; lekarz stwierdził zmiążdżenie nogi i ogólne obrażenia.

W stanie ciężkim odwieziono uczennicę do szpitala.

W Rudzie Pahianickiej w pobliżu

zakładów Horaka przejechany wczoraj został przez wóz 4-letni syn mieszkańca Rudy Pabjanickiej Zdzisław Janusz. Dziecko doznało złamania nogi i odwieziono zostało karetką pogotowia ratunkowego do szpitala w Łodzi.

Trzecia studnia artezyjska

W środę odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i wodociągi”.

Na posiedzeniu omówione zostaną sprawy przetargów i dostaw materiałów budowlanych, następnie dyskutowane będzie sprawozdanie z dotychczasowych wyników realizacji programu robót, wreszcie zdecydowano będzie sprawa wybudowania trzeciej studni artezyjskiej (głębinowej) i nabycia nowej pompy.

Rada załatwi również sprawę nabycia nowych terenów na Stokach dla potrzeb wodociągów łódzkich.

Bobby Breen w kinie „Rialto” „Mały czarodziej”

Kino „Rialto” zaprezentowało wczoraj nową, nieznaną jeszcze, a niezwykle utalentowaną, wschodzącą „gwiazdkę ekranu”.

Ta gwiazdka, to bohater „Małego czarodzieja”, Bobby Breen, chłopiec obdarzony prześlicznym głosem i niepowądzanym talentem odtwórczym.

Mały uliczny sprzedawca kwiatów zachwyca nas swymi piosenkami i wrzusa wielkim przywiązaniem do starej piastunki, murzynki.

Bobby Breen, to wielki następca Jackie Coogana i Jackie Coopera, o tyle od nich ciekawszy, że obdarzony fenomenalnym głosem lirycznego tenora.

Sądząc z niezwykle serdecznego przyjęcia filmu, Bobby Breen szturmem zdobędzie serca polskich widzów, podobnie, jak je zdobył na całym świecie.

„Mały czarodziej” — to dzieje sieroty, który śpiewem otworzył sobie drogę do serc ludzkich. — Film w założeniu i treści jest nieco zbliżony do „Małego Lorda” z Fredem Bartholomewem w roli głównej, z tą jednak różnicą, że w „Małym czarodzieju” te mat potraktowano bardziej lekko i bardziej kinowo zrealizowano cały spłot okoliczności i przeszkód, które pokonać musi mały Bobby Breen...

Sentyment, muzyka, humor i śpiew królują w znakomitym filmie „Mały czarodziej”, a Bobby Breen, dotychczas w Polsce zupełnie jeszcze nieznaną, dziś jest już na ustach tysięcy.

Podkreślić należy zarazem niezwykle życzliwe ustosunkowanie się dyrekcji kina „Rialto” do młodzieży szkolnej naszego miasta. W ub. niedzielę odbył się specjalny bezpłatny pokaz „Małego czarodzieja”, który zgromadził w kinie „Rialto” szerokie zastępy młodzieży ze szkół powszechnych i gimnazjów. Była to wspaniała niespodzianka dla najmilszych widzów, którzy z nieklamnym zachwytem oglądali na ekranie nowego gwiazdora — Bobby Breena.

W programie: 15.10 Józef Schmidt śpiewa węgierskie piosenki (płyty).
15.45 „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci starszych.
16.15 Pogodne melodie w wyk. kwartetu Schrammla.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 Sac Paolo i Butautan — reportaż
17.15 Audycja muzyki portugalskiej.
17.50 „Łowiska pomorskie” — pogadanka.
18.15 Reportaż z ogniska związku strzeleckiego.
18.25 Słuchowisko dla robotników: „Na obcej ziemi”.
19.00 „Listy miłosne wielkich poetów” — wieczór literacki.
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. (Orkiestra symfoniczna Ewa Bandrowska-Turska, Irena Dubiska, Maurycy Janowski i chór).
22.15 Koncert z udziałem Jana Kiepur.
23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).
AUDYJCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342).
20.30 Koncert na fortepian, orkiestrę i chór Busoniego.
NORTH REG. (449).
21.50 Symfonia B-dur Beethovena, „Ogień” Sibeliusa i Wariacje Brahmsa.
PARYŻ (432).
21.30 Koncert (M. in. Symfonia B-dur Schumana, Rondo skrzypcowe Saint-Saensa).
BORDEAUX (279).
21.15 Opery: „Niebiański pokój” L. Parisse’a i „Lakme” Delibes.
SZTUTGART (523).
00.00 Pieśń Szuberta i Kwartet smyczkowy B-dur op. 130 Beethovena.
BUKARESZT (365).
20.30 Uwertura Borodina, Allegro symfoniczne Chirecu, Koncert fortepianowy G-dur Mozarta i Karnawał paryski Svendsena.
21.45 Symfonia F-dur Brahmsa.
RZYM (420).
21.00 „Romeo i Julia” — opera Zandonai.

W kilku wierszach:

— **BOKSERZY GEYERA** zostali w dniu wczorajszym zakontraktowani do Poznania na mecz z tamtejszym Sokolem. Mecz w Poznaniu odbędzie się w dzień powszedni, w piątek 5 listopada, przy czym Sokół zastrzegł się, że dojdą do skutku m. in. następujące zestawienia par: Pella — Augustowicz, Grzechowiak — Ostrowski i Majchrzycki — Pisarski (!)

— **JANOWSKA Z POWROTEM NA BOISKU!** Czołowa przed kilku laty lekkoatletka Kruschendera — Jadwiga Janowska, po chorobie i wyświeceniu za mąż porzuciła sport. Dziś mamy do zanotowania come back Janowskiej — Adamiłowiczowej, która odchowała córkę i rozpoczęła treningi, tak, że jeszcze w sezonie zimowym, w hali zobaczymy ją między startującymi. — Jest to wiadomość bardzo radosna, gdyż pani Jadzia była zawsze wzorem sportowien, no i reprezentowała wysoką klasę.

— **BERLIN — ŁÓDŹ W SZCZYPIORNIAKU, W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ (?)** ŁÓZPR. prowadził obecnie pertraktacje o doprowadzenie do skutku międzynarodowego meczu szczypiorniaka Berlin — Łódź, który odbyłby się w nadchodzącą niedzielę. Sprawa ma być zdecydowana w dniu dzisiejszym. Niemcy mieli początkowo grać w Warszawie, po tym na Śląsku, ale w obu tych miastach jest w niedzielę zbyt wielka konkurencja meczów międzypaństwowych Polska — Jugosławia i Polska — Łotwa, stąd koncepcja rozegrania zawodów w Łodzi.

— **W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ** 10 b. m. odbędzie się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A: na boisku WKS. o godz. 15.30: SKS. — UT., na boisku EKS. o godz. 15.36: ETSG. — Wima, w Pabianicach na boisku Sokola o godz. 11-cj: Sokół — Widzew i o godz. 15.30: Burza — W. K. S., w Zgierzu na boisku Sokola o godz. 11.30: Sokół (Zgierz) — P. i C.

— **SZERMIERKA W ŁÓDZI** rozwija się w bardzo szybkim tempie o czym świadczy najlepiej wzrastająca liczba klubów oraz liczba czynnych szermierzy. Pomimo tego pomyślnego rozwoju szermierki, Łódź nie posiadała dotychczas własnego związku, funkcje którego pełniła z ramienia Polskiego związku szermierczego — komisja okręgowa. Obecnie jednak P. Z. S. na skutek starań Łodzi zezwolił na utworzenie okręgowego związku szermierczego, który rozpocznie swą działalność już w najbliższym czasie.

— **OFICJALNE OTWARCIE SEZONU** szermierczego nastąpi w dniu 13 listopada zawodami drużynowymi o nagrodę im. Rosołowskiego. Mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego w szermierce rozpoczyna się 20 listopada, w dniu 12 lutego odbędzie się w Łodzi mecz Śląsk — Łódź, zaś 15 marca również w Łodzi mecz Łódź — Warszawa, w dniach 29, 30, 31 marca odbędzie się „Pierwszy krok szermierczy” zaś w dniach 9, 16 i 23 kwietnia rozegrane zostaną szermiercze indywidualne mistrzostwa Łodzi klasy B, w dniu 30 kwietnia odbędzie się zawody seniorów o puchar przechodni P. K. S. i w dniach 14 i 15 maja zorganizowany zostanie „pierwszy krok hufców szkolnych”.

P. Jadwiga Piłsudska uzyskała dyplom pilarki szybowcowej kategorii B

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. Jadwiga Piłsudska, która w ciągu dwóch ostatnich miesięcy przechodziła kurs pilotażu w szkole szybowcowej na Sokolej Górze pod Krzemieńcem, uzyskała w ub. sobotę dyplom pilotki szybowcowej kategorii B.

Praga chce grać ze Śląskiem

Z Pragi donoszą, że Żupa praska czeskiego związku piłkarskiego zwróciła się do Śląskiego okręgowego związku piłki nożnej z propozycją rozegrania międzynarodowego spotkania piłkarskiego Praga — Śląsk. Jak wiadomo, reprezentacja Pragi jest jednym z najsilniejszych zespołów miastowych w Europie.

Czy jednak Śląscy piłkarze o trzymają zezwolenie na rozegranie spotkania z tak wartościowym i atrakcyjnym przeciwnikiem?

Szansę w meczu z Jugosławią przedstawiają się, niestety, nienajlepiej

Zbliża się wielki dzień piłkarszy — ich walki na dwóch frontach reprezentacyjnych, przeciwko Jugosławii i Łotwie.

Im bliżej dnia obu meczów, tym większe wkrada się w nas zaniepokojenie o ich wyniki. — Z perspektywy tych kilku dni, dzielących od niedzieli, sytuacja jest dla nas, zwłaszcza w spotkaniu z Jugosławią, — mocno niekorzystna. Wybrańcy p. Kaluży nie są w formie, podczas gdy Jugosławia, w Pradze przeciwko Czechosłowacji — wypa-

ła doskonale. Zrobmy mały przegląd formy naszych i przeciwnika reprezentantów, na tle ostatnich galopów.

Zacznijmy od przeciwnika. **JUGOSŁOWIANIE W FORMIE**

W meczu z Czechosłowacją, jedenastka Jugosławii zaprezentowała się doskonale, zwłaszcza w linii napadu, który ze stanu 1:4 (tuż po przerwie) potrafił zdobyć trzy bramki i wyrównać. Wszystko przemawiało za tym,

że szybki i grający z wielką ambicją atak południowych słowian, potrafił wywalczyć nawet zwycięstwo. Stało się jednak inaczej. Przegrali z różnicą jednej bramki, co nie zmienia jednak zdania, że byli przeciwnikiem równorzdnym. Glazer w bramce był bezradny wobec wyjątkowej dyspozycji strzałowej gospodarzy, ale w innych sytuacjach popisał się szeregiem parad najprzedniejszej marki. Obrona stawiła na wysokości zadania, przy czym Hügl (prawy) był lepszy

od Matosica, którego zresztą w Warszawie zmienił Zagorac. Z pomocników pierwszą notę w tym meczu otrzymał prawy Lechner, który skutecznie paraliżował atak najgroźniejszego z czechów Ruleca. Geyer na środku, był kręgosłupem drużyny w pełnym tego słowa znaczeniu. Słabiej wypadł lewy Kokotewic. W ataku, obydwa skrzydła Medovic i Plešce były bardzo niebezpieczne, z środkowej trójki wyróżnił się lewy Vujadinovic. Całość wypadła ku zadowoleniu kierownictwa ekspedycji, które jest zresztą jaknajlepszej myśli, jeżeli idzie o mecz warszawski. — Dziś, drużyna jugosłowiańska opuszcza Pragę i na niespełna cztery dni jedzie, nie jak uprzednio projektowano, do Piszczan, ale do Zlina, siedziby Baty, gdzie niebezpieczeństwo pokus dla graczy jest mniejsze.

A jak wypadli reprezentanci pana Kaluży ostatniej niedzieli? BRAK ZAUFANIA DO WŁASNEJ REPREZENTACJI

Krzyk bynajmniej nie wykażal reprezentacyjnej formy. Na meczu z Polonią, puścili cztery bramki, w tym jedną wskutek niefortunnego wybiegu. O „dobry dzień” obrońców, Szczepaniaka i Galeckiego trzeba specjalnie prosić, gdyż w nich nasza opoka wobec szybkiego i niebezpiecznego ataku przeciwnika. Do linii naszej pomocy nie mamy wielkiego zaufania. Nyta na środku jest graczem jeszcze mało doświadczonym, i w niedzielę, przeciwko Brygadzie, nie wypadł tak, jakby się tego należało spodziewać po reprezentancie barw państwowych. Kollarczyk nie wytrzyma meczu do końca, nie ma się czego ludzi. Tu jest jeszcze możliwość, że Góra z Cracovii zajmie jego miejsce. Trzecim pomocnikiem jest Dytko, którego jeszcze najwyżej cenimy. Z atakiem jest znów kłopot. Według ostatniej koncepcji p. Kaluży ma wyglądać: Wilimowski — Matyas — Piontek, co jest jeszcze najlepszym rozwiązaniem sprawy, naturalnie jeżeli gracz Pogoni jest zupełnie zdrow. Korbas uprzednio przewidziany na kierownika napadu, był w niedzielę, na meczu Cracovia — Garbarnia, najsłabszym graczem biało-czerwonych. Partnerem Wilimowskiego na skrzydle jest Wodarz, partnerem Piontka jest wprowadzić Piec, ale i tu zajęć może jeszcze zmiana, Prezes Głabisz forsuje bowiem Habowskiego z Wisły, który dobrze wypadł na meczu w Poznaniu, podczas gdy Piec zawiódł zupełnie przeciwko Dani.

Tak wyglądała sytuacja w niedzielę wieczór w obozie jugosłowiańskim i polskim.

Kto gra najlepiej w football?

„Paris Soir” ogłosił niedawno listę tych państw, które mogą być wzięte w rachubę przy zestawieniu klasyfikacji najlepszych drużyn piłkarskich.

Pierwsze miejsce dzielnik ten przyznaje bezapelacyjnie Anglii. Na następnych pozycjach stawia: Włochy, Austrię, Węgry, Czechosłowację, Niemcy, Holandię, Jugosławię, Szwajcarię. Wzięte są pod uwagę tylko państwa Europy. Ale przecież wiadomo, że nawet Anglia — ojczyzna piłkarstwa — nie może liczyć na zwycięstwo z drużynami państw Południowej Ameryki, Urugwaju, Argentyny czy Brazylii.

Wielkości łyżwiarskie coraz młodsze



5-cioletnia Beryl Bailey jest najmłodszą wschodzącą gwiazdą jazdy sztucznej na lodzie. Widzimy ją na czynnym już lodowisku w Londynie Harringay Arena obok swe go instruktora Alberta Potts.

Raszyn dla wszystkich

Nowości programowe sezonu jesienno-zimowego

Nowy sezon programowy Polskiego Radia, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę października, przynosi zmiany zarówno w układzie godzin poszczególnych audycji, jak i w sposobie opracowywania niektórych punktów programu.

Przede wszystkim program Raszyna, stacji ogólnopolskiej i najszerzej w kraju słyszanej, opracowany będzie z punktu widzenia zainteresowań i potrzeb najszerszych warstw słuchaczy.

Codziennie audycje poranne pozostają w nowym sezonie na ogół bez zmiany. Przypomnieć tylko należy, że radio nadal będzie w naszym ciągu 20-minutową gimnastykę oddzielną dla mężczyzn i kobiet oraz, że w przyszłym sezonie dziennik poranny rozszerzony został do 15 minut. Szkolne audycje poranne będą miały charakter aktualno-rozrywkowy, południowe — nawiązujące ściśle do oficjalnego programu nauczania — rozrywkowo-dydaktyczne, a popołudniowe przeznaczone zostały dla kształcenia wyobraźni dziecka przez muzykę, śpiew, opowiadanie i słuchowiska.

Zasadniczo zmieniona zostanie południowa ogólnopolska audycja. W tej audycji przede wszystkim wyrażać się będzie popularna Raszyna. Czas ten przeznaczony jest bowiem na umyślnie skomponowaną audycję popularną dla najszerszych warstw słuchaczy radia, zwłaszcza na prowincji, a więc dla mieszkańców wsi, robotników, sfer drobnoniezczańskich, żołnierzy w świetlicach i t. p. Na całość tej audycji składa się latwa, ale wartościowa muzyka, odpowiednio redagowany dziennik południowy, słu-

chowiska, pogańki, recytacje, aktualne transmisje, wszystko łączące konferansjerką speakera. Dzięki temu cały codzienny program południowy stać będzie pod znakiem rozrywki i informacji.

Ze względu na coraz silniej wzrastającą liczbę słuchaczy wiejskich codzienne audycje relnicze rozsze-

Międzynarodowy kongres pocztowy

Ministerstwo poczt i telegrafów zaproszone zostało do wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie poczt, który tym razem zwołany został do Buenos Aires. Na kongresie tym rozpatrywane będą wnioski wszystkich państwowych zarządów pocztowych w sprawie dalszego usprawnienia przesyłki listów i paczek w obrocie międzynarodowym.

Laboratorium w wagonie

W pociągu kolejki górskiej, kursującej na Jungfrau, znajduje się wagon, w którym mieści się wzorowe urządzenie laboratorium, załóżone w celu badania zmian w procesie przemiany materii podczas wznoszenia się w górę. Szereg aparatów bada powietrze, wydychane na różnych wysokościach. Człowiek, poddany badaniu, leży przez cały czas jazdy, zachowując absolutny spokój.

rono do 25 minut, uwzględniając w nich wszystkie, co dotyczy fachowych i ogólnokulturalnych zainteresowań wsi. Ponadto bezpośrednio po tych audycjach następować będą żołnierskie, strzeleckie i dla polaków z zagranicy, które również z pożytkiem będą mogły być słuchane przez abonentów radia na wsi. W ten sposób w godzinach wieczornych program radiowy przewidyje duży odcinek czasu na audycje popularne i zrozumiałe dla wszystkich.

Muzyka symfoniczna zgrupowana została w programie stacji ogólnopolskiej przede wszystkim po godz. 22.00, kiedy wieś nie słucha już radia.

W sezonie jesienno-zimowym rozszerza się równocześnie krótkofalowe audycje dla polaków z zagranicy. Dla nadawania tych audycji wybrany został czas po północy, aby w Nowym Jorku można było je słuchać o godz. 6.00 po południu. Audycje te będą nadawane codziennie, narazie przy pomocy jednej stacji, od 15 października zaś przy pomocy dwu stacji SPW i SPD.

Znacznie rozszerzono dział pogadank aktualnych. W dni powszednie radio nadawać będzie 3 aktualne pogadanki dziennie, gdyż umożliwiają one najszerszym warstwom orientację w skomplikowanych problemach dzisiejszego dnia.

Procentowy udział poszczególnych typów audycji w programie ogólnopolskim przewiduje 54,37 procent muzyki, 12,34 proc. audycji mieszanych i 29,63 proc. słowa. Pozostałe procenty zajmują nabożeństwa i sygnały.

Dzisiejsze audycje

KONCERT KIEPURY.

Z powodu niedyspozycji Jana Kiepury, zapowiedziany na niedzielę koncert przełożony został na dzisiaj. W związku z tym w programie radiowym zajdą pewne zmiany.

O godz. 21.00 Polskie Radio transmityje koncert Jana Kiepury przez Warszawę II do godz. 22.15, po czym dalszy ciąg koncertu transmitowany będzie przez Raszyn i wszystkie rozgłośnie.

Równocześnie o godz. 20.00 Raszyn i wszystkie rozgłośnie transmitować będą do godz. 22.10 koncert wielkiej orkiestry, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, z okazji festiwalu sztuki. Koncert ten, z udziałem Ewy Bandrowskiej-Jurskiej, Maurycego Janowskiego, Ireny Dubiskiej i chóru transmitują również w tym czasie rozgłośnie włoskie, francuskie, czechosłowackie, estońskie i lotewskie.

„NA OBCEJ ZIEMI”.

Od wielu lat wyjeżdżają z Polski rok rocznie masy chłopstwa, aby na obcej ziemi szukać pracy i chleba, aby prowadzić walkę o nową egzystencję. Nie każdy sobie zdaje sprawę ile trzeba hartu, aby nie ugiąć się w twardej pracy na obczyźnie, aby wywalczyć sobie

warsztat pracy. Polscy chłopci robotnicy odznaczają się uporem i dlatego może cenią się na emigracyjnych szlakach, jako znakomite siły robocze.

Oto tło słuchowiska rozgłośnia łódzkiej, które nadane zostanie o godz. 18.25 p. t. „Na obcej ziemi” pióra Jerzego Ronard - Bujańskiego.

W słuchowisku biorą udział artyści dramatyczni: Reńska, Matuszkiewicz, Modrzeński i in.

INSP. OCHEDALSKI PRZED MIKROFONEM.

Rozgłośnia łódzka z okazji IV tygodnia szkół powszechnej w licznych audycjach i pogadankach stara się nie tylko przedstawić sytuację i potrzeby szkolnictwa powszechnego na terenie naszego miasta, ale również na terenie najbliższego nam powiatu łódzkiego. W związku z tym przed mikrofonem łódzkim o godz. 18.15 mówić będzie o sytuacji szkolnictwa powszechnego w powiecie łódzkim inspektor szkolny p. Henryk Ochedalski.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Ile jest wart lekarz?

Jak się wyraża wartość przedsięwzięcia różnych zawodów w cyfrach? Profesor H. F. Clarks z uniwersytetu Columbia (New York) rozwiązuje tę kwestię teoretycznie w sposób następujący: Do banku, mówi on, zgłasza się młody lekarz z propozycją, aby bank skapitalizował jego przyszłe dochody, on zaś będzie bankowi wpłacał wszystko, co zarobi w ciągu swej praktyki lekarskiej. Jaki ma być kapitał, który bank wypłaciłby ew. lekarzowi? Przy obliczeniu bierze się za podstawę oprocentowanie kapitału w wysokości 4 proc. Według tabelki ułożonej przez prof. Clarksa lekarz praktykuje przeciętnie 42 lata, a w ciągu tego czasokresu może zarobić 108,000 dolarów. Taki więc skapitalizowany dochód musiałby bank wypłacić lekarzowi, któryby później przekazywał tenże bankowi wszystkie swoje zarobki w ciągu 42 lat.

Młodociany olbrzym

W jednej z osad pod Stambulem budzi sensację czteroletni chłopiec, syn rolnika Achmeda Halila. Cudowne to dziecko waży już teraz 65 kilogramów, a wzrost jego odpowiada wzrostowi dorosłego człowieka. W szóstym miesiącu życia dziecko zaczęło rosnąć i rozwijać się fizycznie z niesłychaną szybkością, co wzbudziło kolosalne zdumienie wśród mieszkańców osady, którzy odwiedzali tłumnie dom Halila, podziwiając wielkoluda dopiero co wyrosłego z kołyski. Obecnie czteroletni wielkolud pozostaje pod stałą obserwacją komisji lekarskiej. Pomimo swego wzrostu chłopiec nie różni się umysłowo od swoich rówieśników i chętnie spędza z nimi czas na grze i zabawie.



Instytut
Cosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 41
tel. 204-89

DR. MED.

S. Halborn

Chor. dzieci
POWRÓCIŁ
Gdańska 65a, tel. 228-82

DOŁĘGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadkach stosuje się przy odpowiedniej diecie

ZIOŁA ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE Dr. BREYERA nr. 3

DO NABYCIA - WSZĘDZIE! WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

Jak spisać na straty wątpliwe należności w podatku dochodowym?

W jednym ze swoich wyroków Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że okoliczność spisania przez płatnika wątpliwych należności na straty przy uznaniu rachunku sum przechodnych, a nie rachunków osobistych dłużników, sama przez się nie uzasadnia domniemania, że płatnik chciał sobie stworzyć fundusz rezerwy, który zasadniczo nie podlega potrąceniu z dochodu.

Władze skarbowe wychodziły z założenia, że odpisanie sum nie bezpośrednio z poszczególnych kont wątpliwych dłużników, lecz tylko na pasywnym koncie „niewypłaćalni dłużnicy” uzasadnia wniosek, że płatnik w chwili sporządzenia bilansu sam nie uważał spisanych kwot za przepadłe i liczył się z możliwością ściągnięcia tych sum.

N. T. A. nie podzielił tego poglądu i wywodził, że strona techniczna buchalteryjnego załatwienia odpisu nie może wywierać wpływu na stosunkowanie się władzy do istoty sprawy, do samego zagadnienia, czy spisane kwoty w okresie operacyjnym stały się całkowicie lub częściowo nieściągalne, a tylko ustalenie tych faktycznych okoliczności daje podstawę do podatkowej kwalifikacji dokonanego odpisu.

Powyższe orzeczenie ma doniosłe znaczenie dla kwestii, czy zapisywanie pozycji rachunkowych, stojących ze sobą w związku na koncie zbiorowym dyskwalifikuje księgi handlowe danego przedsiębiorstwa.

ENCYKLOPEDIA PALESTYŃSKA

Grupa inteligencji w Łodzi zainicjowała wydanie encyklopedii palestyńskiej w języku polskim, a to celem rozpowszechnienia jej wśród najszerzych warstw społeczeństwa w Polsce.

Celem zrealizowania tego projektu grupa ta, jako komitet organizacyjny, przystąpiła do utworzenia komitetu społecznego, do którego mają wejść najwybitniejsi przedstawiciele naszego miasta.

Otary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Polskie Towarzystwo Ekspedycyjne „Poltex”, sp. z o. o. Łódź, Śródmiejska 5, na bezrobotnych zł. 10.—.

Jak wynika z powyższego orzeczenia, nie chodzi w takim przypadku o stronę techniczną buchalteryjnego księgowania, lecz wyłącznie o okoliczności faktyczne, czy przez taki lub inny sposób księgowania skarb państwa został lub mógł być poszkodowany. W braku takiego przewinienia, księgi handlowe nie mogą być dyskwalifikowane przy wymiarze podatków. Odmiennie stanowisko musiałoby być stać w rażącej sprzeczności z powyższym wyrokiem N. T. A. Dr. A. A.

Halina Bruczówna

Zmarła w sobotę w Nowym Jorku popularna artystka Halina Bruczówna karierę aktorską rozpoczęła w Warszawie przed wojną światową w latach 1913—1914 w Teatrze Nowoczesnym, przy ul. Jasnej. Bardzo szybko stała się ulubienicą publiczności warszawskiej.

Tuż przed wojną wystawiono w „Bagatel” pierwszą w Warszawie rewiew p. t. „W pogoni za gwiazdą” gdzie Halina Bruczówna była „gwiazdą” tego widowiska.

Za czasów okupacji niemieckiej i nieco później Bruczówna zajmując wybitne stanowisko w Teatrze Letnim i jest jedną z najpopularniejszych aktorek lekkiej komedii i far sy.

Jednocześnie jest pierwszą jeszcze przed wojną „vedettą” filmu polskiego. Gra Marię Wisnowską w filmie „Sprawa Parteniewa” i z Józefem Węgrzynem jako partnerem ezolową rolę w „Ludziach bez jutra”.

W 1919 r. wyjazd do Ameryki przerywa pracę artystki na terenie Polski. Bruczówna kształci się potem w śpiewie i w Brooklynie występuje z wielkim powodzeniem w tytułowej roli operetki „Katia — tancerka”.

W ub. roku bawiła w Warszawie, gdzie rozpoczęła starania o zorganizowanie wielkiego zespołu baletowego polskiego, który miał udać się na wielkie tournée po Ameryce i Europie. Plany te nie zostały zrealizowane i do dalszych pertraktacji miano przystąpić w roku bieżącym.

DO SPRZEDANIA OKAZYJNIE

parterowy murowany jednomieszkaniowy dom z ogródkiem w okolicy PLACU DĄBROWSKIEGO.

Wiad.: tel. 200-17 od 15 do 16 i od 20 do 22.

Sprzedawca SZMAT wełnianych i bawełnianych

doskonale obeznany z brantą, mogący się wykazać znajomością klientów oraz poważnymi referencjami poszukiwany przez biuro agenturowe. — Oferty sub. „F. 35” do Biura Ogłoszeń S. Fuksa, Piotrkowska 87.

Dr. J. Szreiber

CHIRURG
powrócił

Narutowicza 9, telef. 122-95
przyjm. od 2—3 i od 5—7 w.

Dr. E. Gutman

przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 8

tel. 173-00
ord. codz. 5—6 pp.

M. Wajnberg

chor. nerwowe
powrócił

Legionów 3, telef. 172-20

Dr. AKSELRAD

Nawrot 39, tel. 186-22

wznowił przyjęcia

KINOTEATR METRO

Kopernika 16.

Dzisiaj premiera!
FRED ASTAIRE i GINGER ROGERS
oto Wasz film

Błękitna Parada

Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele o godz. 2 po poł.

Sala FILHARMONII

telefon 213-84.

NOWA ORGANIZACJA SJONISTYCZNA

W środę dn. 6 października, o godz. 9 wiecz.

JEDYNY REFERAT PREZYDENTA N. O. S.
WŁODZIMIERZA

ZABOTYŃSKIEGO

na aktualny „TAK, CZY NIE”
temat: (Trzecia alternatywa)

Bilety do nabycia w kasie Filharm.

KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2

porz. o 4-ej

Dzisiaj premiera!

Rewelacyjny film, demaskujący haniebną proceder handlarzy żywym towarem

DROGA DO RIO

W rol. gł.: Käthe de Nagy

KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 16

porz. o 4-ej

Dzisiaj premiera!

HARRY BAUR i IWAN MOZŻUCHIN
w sensacyjnym filmie pt.

KREW NA MORZU

(Nitchewo)

Dzisiaj wspaniała premiera

SKOWRONEK

W rol. główn.

Marta Eggerth

i Hans Sönnker
reż. Karola Lamacza

wielkiego filmu muzycznego

Następny program: „ORDYNAT MICHOROWSKI” z Franciszkiem Brodniewiczem i Tamarą Wiszniewską

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4, w niedz. i święta o 12.



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

FUTRA OSTATNIE MODELE A. M. S.

Warszawa, Marszałkowska 129, tel. 680-13, 680-14, front I piętro

MATERIAŁY WEŁNIANE amskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie)
poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE” wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reiteracja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Cukiernia „Zróżko”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

poleca

Wyborowe pieczywo cukiernicze
torty, ciastka deserowe i drożdżowe

Śniadania i kolacje jarskie
z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
(codziennie do kolacji pieczone grzyby z kartoflami)

Sprzedam tanio:

Jarra — Historia filoz. prawa;
Rafacz — Dawny proces sądowy;
— Historia prawa polskiego; (2 tomy)
Kola Prawn. Uniw. J. Pils.: Systemat Prawa rzymskiego (2 tomy);
Repetit. egzam.: Prawo Cywilne b. Kr. P. (2 tomy);
Lutostańskiego wykłady prawa cywilnego;
Waskowskiego wykłady prawa cywilnego porównawczego (2 tomy);
Rybarskiego wykłady nauki skarbowości i prawa skarbowego.

Piotrkowska 80, m. 2, od 15—18-0j.



nie pozwalajcie
oskalpować się

ŁUPIEŻOWI

Łupież jest wstępem do łysienia. Tępcie tego wroga Waszych włosów! Codziennie nacieranie skóry głowy specjalną naftą, chemicznie oczyszczoną, bezwoną i odtuszczoną o przyjemnym zapachu, ożywia tkanki skóry, wzmacnia cebulki włosów, przeciwdziała łojokowi, usuwa łupież, nadając włosom miękkość i połysk jedwabiu. Ten skuteczny środek pielęgnacji włosów to

PETROL PERFECTION

Dr. med.

Michał Urbach

chor. nerwowa i wewnętrzna
Zawadzka 15, tel. 148-89
godz. przyj. od 1—2 i 5—7
w niedz. i święta od 1—2

powrócił

Dr. S. Sztylerman

chor. kobiece i akuszeria
powrócił
Żeromskiego 41, telef. 206-62
przyjm. od 3—8 w.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych
skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w

Dr. med.

W. MILLER

CHOR. WEWNĘTRZNE
(Spec. Reumatyczne)
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 40, tel. 146-11
przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
POWRÓCIŁ
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

PROFESOR języka francuskiego udziela lekcji: konwersacji, gramatyki, literatury i pomocy szkolnej. Prowadzę również komplety. Załatwiam korespondencje i tłumaczenia. Cena bardzo przystępna. Południcza 20, m. 20, lewa of., parter. 10052—3

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1,30 — 3. Lekcja 1 zł. 245—2

KOREPETYTORKA wykwalifikowana udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych i zaniechanych w nauce (hebrajski). Szybkie i dobre postępy zapewnione. Tel. 151-99; proszę p. Rutę.

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ szewcownicę oraz inne maszyny do fabryki pasów skórzanych. Zgłoszenia: Kraków. Skrytka pocztowa 485.

KUPUJE okazjnie dywany perskie, krajowe, ręcznie wiazane, maszynowe i kilimy. Płacę najwyższe ceny. Oferty sub „Dywany”. 757—2

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tonnowy marki „Manchester” w dobrym stanie do sprzedania w Łodzi, ul. Kilińskiego 95.

KASA ogniotrwała tanio do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 6, Tel. 163-50. 919—0

Lokale

NOWOCZESNY budynek fabryczny betonowy — 3 sale po ca 400 mtr. kw. wraz z transmisją i motorami oraz z przylegającym budynkiem biurowym do wynajęcia od 1 I 1938, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość: Maks Fischer i S-ka, Piotrkowska 177, tel. 204-61. 679—3

ELEGANCKI pokój o dwóch oknach z używalnością telefonu, dla dwóch ew. jednego pana natychmiast do wynajęcia. Obejrzeć można o 1 8—11 rano. Piotrkowska nr. 76, m. 2. 10358—3

POKÓJ umeblowany niekrepujący z wszelkimi wygodami inteligentnemu parowi odnajmę. Sztetlinga 9, m. 4, fr. I piętro. 000—4

Różne

Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem **A. FRYDENZONA** chronią mieszkania od wiatru, zimna i kurzu. — Trwałość długoletnia. **Dzwonić 173-57** Obecnie ceny reklamowe.

MASZYNISTKA rutynowana przepisuje na maszynie i powiela, również w języku francuskim i niemieckim. Piotrkowska 107, prawa oficyna, parter, w Związku Lekatorów. Telefon 169-03. 7680—15

PRZYBLAKAŁ się pies rasy „Dog”; odebrać można za zwrotem kosztów. Srebrzyńska 77.

ZGUBIONO przepustkę na przejazd ulicą Piotrkowską. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do firmy J. Żurkowski, Łódź, Śródmiejska 43 45.

Posady

TECHNIK tkacki z 2-letnią praktyką w zakresie włókiennictwa (wełna, bawełna) poszukuje pracy. Oferty sub „Pilny”.

DZIEWIĘTNASTOLETNI młodzieniec poszukuje jakiegokolwiek posady. Dzwonić: tel. 174-61.

DR. MED.

M. WARHAFT

CHOR. WEWNĘTRZNE
powrócił
NARUTOWICZA 56
Tel. 173-45.

Dr. med.

Szarłotta Eigerowa

Piłsudskiego 61
Telef. 107-20

GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-0j

Dziś powtórzenie premiery!



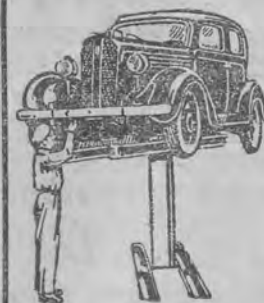
Wg. świetnej powieści T. Dołęgi-Mostowicza.
Obsada: Junosza-Stepowski — Barszczewska — Zacharewicz —
Cwiklińska — Wegrzyn — Gierasieński
Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne.

NOWOCZESNE WARSZTATY

stacja obsługi i garaże
Szlifiernia cylindrów,
wytwórnia tłoków, tulei cylindrowych
zaworów, gniazd zaworowych i t. p.
PRACUJEMY NA PRECYZYJNYCH MASZYNACH
I NARZĘDZIAMI NAJNOWSZEJ TYPU.
Korzystajcie z naszych warsztatów i obsługi.

AUTOTRAKTOR

Łódź, ul. Kpt. Pogonowskiego (Zakątna) 39
tel. 235-32.



Salon, skład części zamiennych (Chevrolet-1937, Opel i Buick, Pol. Fiat, Ford i innych) i sprzedaż ul. Piotrkowska 175, tel. 238-32

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka — Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.